DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, czwartek 20 października 1932 Nr. 242

„Premjerostwo Mac Donalda nie potrwa pół roku"

Po wznowieniu prac angielskiej Izby Gmin

Londyn, 19. 10. (PAT). Wznowienie **prac izby gmin** po przerwie letniej spowodowało w Londynie **znaczne ożywienie polityczne. Dookoła parlamentu ustawiono silne oddziały policji** z powodu obawy przed planowaną przez komunistów demonstracją bezrobotnych.

W sali izby szczelnie wypełnionej panowała **atmosfera politycznego podniecenia**. Oświadczenie Thomasa, że rząd **wypowiedział umowę handlową z Sowietami** przyjęte było przez konserwatystów entuzjastycznie. Również wyjaśnienia Thomasa na temat **rokowań z Irlandją, która zgłaszać ma pretensje w wysokości 400 miljonów funtów szterl.** z tytułu nadpłaconych podatków, wywołało zadowolenie ze strony konserwatystów, natomiast **po stronie Labour Party widoczne jest zaostrzenie opozycji przeciwko rządowi.** Wskazuje to, że Labour Party przechodzi do ostrego oporu.

Artykuł liberalnego „Star" wskazuje, że **obecna sesja parlamentu wyjaśni sytuację polityczną** i zmusi rząd do bardziej jasnej i stanowczej polityki, która o ile pójdzie na lewo doprowadzi do rozłamu wśród konserwatystów, o ile zaś pójdzie na prawo, co jest bardziej prawdopodobne **zmusi Mac Donalda do ustąpienia.**

W kuluarach parlamentu utrzymują, **że premjerostwo Mac Donalda nie potrwa dłużej niż 6 miesięcy.**

Dwóch królów Anglja nie potrzebuje

Londyn, 19. 10. (PAT). W związku z wczorajszą **mową Mac Donalda** wieczorny „**Star**" odzwierciadla opinję liberalnej opozycji **i** zbliżonych do Lloyd George'a. Dziennik wyraża **oburzenie z powodu tego przemówienia,** stawiając Mac Donaldowi zarzut, że niema on wogóle żadnej określonej **polityki.**

„Znamy Mac Donalda — pisze dziennik — **jako zwolennika wolnego handlu.** Tymczasem za jego rocznych rządów wprowadzono ochronę celną **najgorszego typu. Znamy Mac Donalda jako zwolennika rozbrojenia,** tymczasem nie był on w stanie nic uczynić w tej sprawie". „W ciągu 12 miesięcy — twierdzi dalej gazeta — **Mac Donald wołał, że jest kryzys i wysuwał sie bie jako mistyczną narodową figurę.** Mamy już jedną osobę, która znakomicie wypełnia to zadanie. **Dwóch królów Anglja nie potrzebuje.** „Wcale nie jest to obowiązkiem Mac Donalda być ponad polityką". Mac Donald i jego rząd uprawiają za dużo propagandy. Atak dziennika daje wyraz niezadowoleniu skrajnych liberałów którzy po wczorajszej mowie zarzucają uległość wobec Herriota.

Henderson ustępuje ze stanowiska przywódcy Partji Pracy

Londyn, 19. 10. (PAT). Henderson zawiadomił frakcję parlamentarną Labour Party o swojej **dymisji ze stanowiska przywódcy partji.** Henderson zachowa jednak godność sekretarza stronnictwa.

Gandhi — sparaliżowany?

Interpelacje w Izbie Gmin

Londyn, 19. 10. (PAT). „Daily Herald" donosi, jakoby **bliscy przyjaciele** Gandhiego w **Londynie** otrzymać mieli **wiadomość,** że **uległ on atakowi paraliżu.** Paraliż ten miał nastąpić wkrótce po zakończeniu głodówki, a choroba Gandhiego miała być przyczyną, że administracja brytyjska w Indjach nagle odcięła go od świata zewnętrznego i zamknęła dostęp gości do więzienia, nie chcąc, aby wiadomość ta przedostała się do mas hinduskich. Już dwa lata temu Gandhi miał ulec lekkiemu atakowi paraliżu. Głodówka spowodować miała **ldrugi atak,** tym razem groźniejszy. W sprawie stanu zdrowia Gandhiego zgłoszona będzie interpelacja na pierwszem posiedzeniu rozpoczynającej się sesji Izby Gmin.

Tajemnica „stygmatyczki z Konnersreuth"

Berlin, 19. 10. (PAT). Wobec wystąpienia władz kościelnych z projektem **poddania Teresy Neumann** t. zw. „**stygmatyczki z Konnersreuth" badaniu lekarskiemu,** prasa przypomina stanowisko, jakie zajął w tej kwestji Faulhaber, ustalając zarządzenie „punktów zasadniczych" w sprawie stygmatyczki z Konnersreuth. Punkty te obejmują: 1) zbadanie przez lekarzy, czy **długotrwałe wstrzymywanie się od przyjmowania wszelkich pokarmów** przez stygmatyczkę oraz stygmaty można przypisać naturalnym przyczynom, 2) ustalenie przez fachowców, czy rzekome słowa aramejskie, wypowiadane przez Teresę Neumann istotnie pochodzą z djalektu, jakim mówił Chrystus, czy też słowa te zostały przejęte drogą sugestji, 3) poddanie tych faktów analizie z punktu widzenia kanonów religji. **Dopiero po tych badaniach kościół może wydać opinję**

Prasa przypomina, że dnia 29 czerwca 1927 r. poddano Teresę Neumann **badaniu psychjatrycznemu** i że na podstawie zeznań zaprzysiężonych świadków stwierdzono **zupełne wstrzymywanie się stygmatyczki od jedzenia i picia w ciągu dni 14.** Wówczas ustalono również na podstawie dowodów, **że stygmaty Teresy Neumann nie zostały sztucznie wywołane.**

Zagadkowa śmierć dziennikarza — pacyfisty

Straszliwe skutki katastrofy samochodowej

Paryż, 19. 10. (PAT). Znany dziennikarz niemiecki Karol Mertens, oraz towarzysząca mu młoda kobieta Fryda Adam, rodem z Austrji, **padli ofiarą strasznego wypadku samochodowego.**

Karol Mertens opuścił Genewę w niedzielę rano, gdzie był **akredytowany przy Lidze Narodów,** jako współpracownik tygodnika niemieckiego „Die Weltbühne" i wracał samochodem do Paryża. Z niewiadomych powodów **auto wpadło nagle na znajdujący się na drodze wóz ciężarowy,** mimo, iż według regulaminu, znajdował się on po prawej stronie szosy i był doskonale oświetlony. **Skutki zderzenia były straszne. Karol Mertens i Fryda Adam ponieśli śmierć na miejscu,** przyczem głowa młodej kobiety została odcięta od tułowia.

Mertens był założycielem w Genewie agencji prasowej, w której ogłosił m. in. słynny, swego czasu, artykuł p. t. „**Uchybienia Rzeszy wobec Traktatu Wersalskiego**". Był on uczniem słynnego pacyfisty niemieckiego **Foerstera** i pozostawał pod zarzutem zdrady stanu wobec własnego kraju. W roku 1928-ym **padł on już ofiarą zamachu ze strony hitlerowców** w czasie procesu, w którym występował jako świadek.

Inowrocław — Karsznice

Uruchomienie środkowej części magistrali

(o) **Warszawa, 19. 10. (tel. wł.)** Dnia 15 bm. odbyło się w Paryżu **posiedzenie komitetu Francusko-Polskiego Towarzystwa kolejowego** Uchwalono **uruchomić środkową część linji między Karsznicami i Inowrocławiem.** Nie zdecydowano jednak, czy eksploatację linji będzie prowadziło towarzystwo, czy zarząd kolei **polskich** na rachunek towarzystwa.

Nowy konsul niemiecki w Toruniu

(o) **Warszawa, 19. 10. (tel. wł.)** — Rząd polski udzielił exequatur p. Ernestowi Küchlerowi jako konsulowi Rzeszy Niemieckiej w Toruniu.

Zmiany w M. S. Z.

Warszawa, 19. 10. (PAT). Ukazał się nowy „Dziennik Urzędowy" Ministerstwa Spraw Zagr. który przynosi **szereg zmian personalnych.** Zwolniony został m. in. honorowy konsul Rzplitej w Sztokholmie **Torsten Kreuger** (brat Ivara Kreugera) z dniem 12 października br. Pozatem dziennik przynosi szereg przesunięć, m. in. radca ministerjalny Alfred **Poniński** z Moskwy przeniesiony do centrali MSZ, attache ambasady Rzplitej w Paryżu p. **Bociański** — do centrali MSZ., dr. Jan **Wagner** z wydziału prasowego MSZ. do poselstwa Rzplitej w Rio de Janeiro, radca Jan **Gawroński** z ambasady Rzplitej w Ankarze do Centrali MSZ.

Teatr Artystów powstał w Warszawie

Warszawa, 19. 10. (PAT). Onegdaj odbyło się **poświęcenie nowego teatru,** a mianowicie **Teatru Artystów przy ul. Karowej.** Inauguracyjne przemówienie w nowym teatrze odbędzie się dziś.

Zjazd Wojewodów

(o) **Warszawa, 19. 10. (tel. wł.)** W Warszawie odbywa się pierwszy po kilkumiesięcznej przerwie **Zjazd wojewodów.** Obrady trwały przez cały dzień wczorajszy. Oprócz min. **Pierackiego** bierze w nich udział premjer Prystor.

Pogląd Polski na problemy fabrykacji broni

Genewa, 19. 10. (PAT). W komitecie dla reglamentacji handlu i fabrykacji bronią delegat Polski dr. Kulski przedstawił pogląd delegacji polskiej na zadania komitetu zarówno co się tyczy istniejącej już konwencji o handlu bronią z r. 1925 jak i projektu konwencji o fabrykacji broni.

Projekt konferencji 4 mocarstw w stadjum realizacji

Paryż, 19. 10. (PAT). Premjer Herriot przyjął wczoraj ambasadora Wielkiej Brytanji lorda Tyrrella. Przedmiotem rozmowy był projekt zwołania „**oficjalnej i wstępnej" konferencji czterech mocarstw,** co do których zapadła decyzja podczas ostatnich rozmów francusko-angielskich w Londynie. M. in. była poruszona sprawa odmowy udziału ze strony Niemiec, o ile konferencja odbyłaby się w Genewie.

Niemcy starają się o pożyczkę w... Paryżu

Berlin, 19. 10. (PAT). Według doniesień prasy narodowo-socjalistycznej **bankier Jakób Goldschmidt wyjechał na życzenie kanclerza Papena do Paryża,** aby wszcząć tam starania o pożyczkę w wysokości **5 miljardów marek.** Biuro Conti zaprzecza jednak temu.

Polak — profesorem uniwersytetu w Brazylji

Porto Allegre, 19. 10. (PAT). **Dr. Aleksander Kochański** otrzymał w drodze konkursu katedrę w miejscowej szkole medycznej. — W konkursie brali udział **Brazylijczycy i Niemcy.** Jest to pierwszy wypadek, że lekarz polski **zdobywa tak zaszczytne stanowisko.**

Nad Elsterą

119 lat temu zginął książę Józef Poniatowski

Lipsk, 19. 10. (PAT). Wczoraj w **wigilję 119 rocznicy zgonu księcia Józefa Poniatowskiego,** konsul Rzplitej i delegacje towarzystw polskich w Saksonji, m. in. komitet opieki społecznej, związek Polaków, Sokoła i Związek akademików polskich w Lipsku, dorocznym zwyczajem **złożył wieniec u stóp przybranego zielenią pomnika,** przy którym okolicznościowe przemówienie wygłosił konsul dr. Brzeziński. Wieczorem w domu polskim odbyła się **uroczysta akademja,** w której wzięła udział cała miejscowa kolonja polska.

Pierwsze od roku 1914 niemieckie odznaczenie francuskiego męża stanu

Paryż, 19. 10. (PAT). **Z polecenia prezydenta Hindenburga ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch wręczy dziś premjerowi francuskiemu Herriotowi medal z okazji stulecia śmierci Goethego.** Od 1914 roku zdarza się poraz pierwszy, że rząd Rzeszy oficjalnie przyznaje **francuskiemu mężowi stanu odznaczenie.**

Parlament francuski zbierze się 25 października

Paryż, 19. 10. (PAT). Wczorajszy „Journal Officiel" ogłasza **dekret, zwołujący nadzwyczajne posiedzenie Izby Deputowanych na dzień 25 października r. b.**

Nasz dorobek gospodarczy

Domorośli krytycy polityki gospodarczej naszego rządu, gotowi zawsze do złośliwości i niepoważnych rad, wszędobylscy s ewcy defetyzmu i bierności, chęt nie skrywają tę prawdę, że dotychczasowe wyniki naszej walki z kryzysem coraz częściej znajdują w oczach zagranicy pochlebną ocenę i uznanie. Stałość pieniądza, czynny bilans handlowy, konsekwentne przystosowywanie budżetu do zmniejszonej zdolności płatniczej społeczeństwa, opanowane nerwy i wysokie poczucie odpowiedzialności, z jakiem nasz rząd ima się niepopularnych nawet zarządzeń, dyktowanych jednakże najwyższym **interesem panstwa** — wszystko to zbyt wyraźnie narzuca się uwadze ekonomistów europejskich i wywołuje też częsty oddźwięk w publicystyce zachodu.

W jednym z ostatnich numerów organu austrjackich sfer gospodarczych „**Oesterreichische Wirtschaftsrundschau**" znajdujemy obszerny artykuł, omawiający z dużą znajomością rzeczy tak aktualne zagadnienie „**zniżki cen w Polsce**". Punktem wyjścia interesujących wywodów jest stwierdzenie, że „przedział pomiędzy cenami za produkty rolnicze, a artykuły przemysłowe, zwłaszcza zaś wyroby przemysłu skartelizowanego, jest tak olbrzymi, że nikt rozumny nie może zaprzeczyć, **iż konieczna tu jest możliwie szybka pomoc**. „Nikt nie zaprzecza nieodpartej konieczności przywrócenia co rychlej **gospodarczej równowagi** i przystosowania poziomu cen do osłabionej siły nabywczej społeczeństwa." Autor nie zamyka oczu na to, że w tem kapitalnem zagadnieniu zniżki cen istnieje wśród zainteresowanych znaczna rozbieżność zdań i otwarta jest wciąż kwestja, co jest bardziej wskazane: powiększyć produkcję i oddawać towar po niższej cenie, czy też przystosować wytwórczość do kryzysu, wytwarzać i sprzedawać mniej, po cenach utrzymanych.

Ta przeciwstawność stanowisk, wyrażająca się w ożywionej dyskusji publicystycznej, nie wyklucza, zdaniem autora, możliwości znalezienia formuły kompromisowej, uwzględniającej uzasadnione interesy wszystkich stron zainteresowanych tembardziej, że rząd nie jest w tej sprawie tylko biernym widzem. „O ile chodzi o stanowisko rządu w sprawie obniżki cen, podnieść należy, że premjer Prystor bezpośrednio po objęciu urzędu oświadczył, iż udzieli poparcia kartelom pożytecznym, lecz **zwalczać będzie szkodliwe**. Zajął więc jasne i niedwuznaczne stanowisko, że rząd jest zdecydowany oddziaływać w razie potrzeby w **sposób stanowczy na kształtowanie się cen**."

Pozycję rządu umacnia rozbudowana w Polsce gospodarka monopolowa. Rząd występuje z **inicjatywą i dobrym przykładem**. Obniża o 20 proc. ceny spirytusu, udziela kupcom znacznych obniżek przy transportach kolejowych, wydatnie zmniejsza opłaty za instalacje telefonów międzymiastowych. „Usiłowania rządu, by spowodować zniżkę cen na wyroby przemysłu skartelizowanego, **odniosły już rezultat**, przyjęty przychylnie przez społeczeństwo. Obniżka cen cukru została powitana z dużem uznaniem, a przyniesie zapewne korzyść i producentom, gdyż winna sprowadzić znaczny wzrost konsumpcji wewnętrznej." Proces obniżki cen nie jest ukończony i prasa zapowiada dalsze w tym kierunku posunięcia.

Sfery przemysłowe nie zajmują zdecydowanie negatywnego stanowiska. Symptomatyczny jest tu głos prezesa warszawskiej izby handlowo - przemysłowej, b. ministra Klarnera, który oświadczył niedawno publicznie: „Przyjęliśmy wyraźnie do naszego programu **zasadę niskich cen** i nie mamy z pewnością zamiaru bronić poziomu cen, który nie odpowiadałby ogólnemu położeniu gospodarczemu". Sfery przemysłowe wysuwają natomiast ze swej strony żądanie obniżenia kosztów produkcji w pierwszym rzędzie przez potanienie kredytu.

Przeciwstawność stanowisk nie jest więc zasadnicza i z pewnością znajdzie się odpowiednia formuła kompromisowa (Einigung auf mittlerer Linie). Eksperymenty zbyt radykalne mogłyby zniweczyć **istniejące już symptomy poprawy** albo odstraszyć **kapitał prywatny, który już poczyna ze swych schowków wychodzić na światło dzienne**". Dotychczasowa jednak linja polityki gospodarczej rządu daje **gwarancję dalszej przemyślanej i logicznej działalności.**

Artykuł powyższy odbija z pewnością korzystnie od jeremjad i demagogicznych kąśliwości naszych opozycyjnych mniej lub więcej powołanych do krytyki ekonomistów. Autor, daleki od dyskusyjnej gorączki, która zbyt często przejaskrawia różnice, a nie dostrzega punktów wspólnych, umie zdobyć się na sąd trzeźwy i objektywny. Idąc drogą przedmiotowej analizy wydarzeń, musiał z pełną aprobatą wyrazić się o naszej polityce gospodarczej, musiał też dać wyraz przekonaniu, że dotychczasowe wyniki i narastające objawy idącej poprawy położenia **dają dobrą rękojmię na najbliższą przyszłość.**

I tej prawdy nie zagłuszą głosy naszych domorosłych czarnowidzów.

Zapowiedź strajku generalnego w Niemczech

Wydany ostatnio dekret rządu niemieckiego przewiduje m. in., że robotnikom nie wolno stawiać oporu przeciw obniżaniu zarobków.

Właściciele zakładów pracy mają prawo wytoczyć proces o odszkodowanie związkom robotniczym w razie wywołania strajku protestacyjnego przeciw obniżce płac

Nowy dekret wywołał ogromne oburzenie wśród robotników niemieckich W związku z ogłoszeniem nowego dekretu związki zawodowe robotnicze zapowiadają strajk generalny.

Pomorze fundamentem pokoju...

Znamienny głos amerykańskiego publicysty

Najpoważniejszy kwartalnik polityczny w Stanach Zjednoczonych „**Foreign Affaire**" ogłasza artykuł swojego naczelnego redaktora **Hamiltona Fish Armstronga** p. t. „**Versailles: retrospect**". W artykule tym p. Armstrong porusza także kwestję stosunków polsko - niemieckich, m. in. pisząc „Pod jednym względem — w sprawie polskiego Pomorza — krytyka Traktatu Wersalskiego **nie jest oparta na żadnem widomem pogwałceniu zasady samostanowienia, ale na twierdzeniu, że etniczne i historyczne względy pogwałciły tam zdrowy rozsądek.** Polacy nie byli w posiadaniu terytorjum Pomorza, kiedy konferencja rozpoczęła swą pracę. Decyzja, przyznająca ziemię tę Polsce, nastąpiła na skutek zgody **najbardziej kompetentnych rzeczoznawców w Paryżu dopiero po długiem przestudjowaniu problemu.** Etniczne i hostoryczne argumenty na korzyść tej decyzji ze wszechmiar **zasługują na szacunek. Skandalem byłoby ofiarować Polsce wzamian za Pomorze coś, co należy do innego państwa**".

Zdaniem Armstronga, porozumienie polsko litewskie byłoby bardzo pożądane, jednakowoż nie uważa on, aby na takiej federacji oprzeć było można rozwiązanie tego problemu, **zwłaszcza wobec rozwydrzenia apetytów junkrów, którzyby wnet mogli zażądać w dalszym ciągu Górnego Śląska i Wielkopolski.** P. Armstrong podkreśla, że wszelki realny program załatwienia sprawy musi brać w rachubę fakt, że **Polska jest obecnie w pełnem i prawnem posiadaniu Pomorza.** Mówiąc o problemie mniejszości, autor zaznacza, że Niemcy nie potrzebowały się troszczyć o żadną swoją „irredentę". **Niemcom w wojnie światowej zależało na tem, aby mogli na przyszłość wynaradawiać swoich Polaków i innych Słowian, Duńczyków w Szlezwigu i Francuzów w Alzacji i Lotaryngji.**

Nie chcąc, mimo wszystko, występować w roli moralizatorów — kończy Armstrong — nie możemy jednak oprzeć się **uczuciu wdzięczności, że plany Monarchji niemieckiej i niemieckiego pokoju nie zostały urzeczywistnione.** Ci, którzy najbardziej się oburzają na niesprawiedliwość obecnego stanu rzeczy, prawdopodobnie mogliby oburzenie swoje pohamować, gdyby sobie zdali sprawę, jak bardziej **musieliby się oburzać, gdyby tamta strona była wygrała**".

Wzmocniona pozycja Herriota

Po wyborach do Senatu

Stosownie do przepisów francuskiego prawa Konstytucyjnego co trzy lata odbywa się wybór 1/3 senatorów. W niedzielnych wyborach zostało wybranych 111 senatorów.

Według ogłoszonych wiecz. wyników uzyskali mandaty senackie m. in. **Poincare** (692 głosami na 822 głosujących), obecny minister wojny **Paul Boncour** i b. minister finansów Charles Dumont, dalej rezydent generalny w Maroku Saint i minister rolnictwa Gardey.

Ostateczne rezultaty wyborów do senatu przedstawiają się, jak następuje: na ogólną liczbę 111 mandatów, ulegających odnowieniu, wybrano: **6-ciu konserwatystów, 26-ciu republikanów lewicowych, 18 radykałów, 43 radykałów społecznych, 6 republikanów socjalistów i jednego socjalistę.**

Konserwatyści i stronnictwa umiarkowane straciły kilka mandatów na korzyść lewicy, głównie radykałów społecznych.

Cała prasa francuska podkreśla, że po wyborach do Senatu w orjentacji politycznej senatu **nie zaznaczy się poważniejsza zmiana.** Notując ten fakt, prasa zastanawia się, **jakie konsekwencje wyciągnie z tego premjer Herriot.**

„**Petit Journal**" **pisze**, iż większość nowoobranych senatorów uważa, że **należy kontynuować tradycyjną politykę senatu, i występuje przeciwko wszelkiej skrajności** zarówno w kierunku prawicy, jak i lewicy. Ponieważ odpowiada to poglądom Herriota, dziennik pisze, że przez to samo ostatnie wybory **wzmacniają sytuację rządu** i że również w łonie partji pozycja premjera Herriota będzie teraz jeszcze silniejsza, co się ujawni na **kongresie radykałów w Tuluzie** za dwa tygodnie.

„**Paris Midi**" również konstatuje, że wyborcy głosowali za kontynuowaniem obecnego stanu rzeczy., jako przykład dziennik przytacza wybór ministra **Paul Boncoura, który był dotychczas wyrazicielem opinji francuskiej w Genewie.** Leon Bailby w „**L'Intransigeant**" pisze, że wybory do Senatu obaliły ostatecznie przepowiednie o zbliżających się rządach kartelowych.

Prowizoryczny wysoki komisarz Gdańska



Rada Ligi Narodów mianowała na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Wolnem Mieście Gdańsku dyrektora sekcji sekretarjatu Ligi Helmera Rostinga. Stanowisko to jest prowizoryczne. Na następnej sesji Rady mianowany zostanie W. Komisarz, który obejmie swój urząd od początku roku przyszłego. Podajemy fotografję p. Helmera Rostinga.

Niemieckie umizgi do Sowietów

Wschodnio-pruskie wypominki bitwy warszawskiej

Wśród wojskowych przedstawicieli państw obcych, przedstawionych Hindenburgowi w czasie ostatnich wielkich manewrów niemieckich, znajdował się **przedstawiciel Sowietów — Tuchaczewski.**

„Königsberger Allg. Ztung" w związku z tem pisze: Fakt, że militarny wódz **nowej czerwonej Rosji stał przed pogromcą armji carskiej z pod Tannenbergu** — nadał temu spotkaniu szczególniejsze znaczenie: stał tu **generał rosyjski, który po Wielkiej Wojnie odegrał ważną rolę, gdy los Prus Wschodnich był na ostrzu miecza.**

Skreśliwszy bardzo przychylnie życiorys Tuchaczewskiego, — Königsberger Allg. Ztung — rozpisuje się o roli jego **w czasie wojny polsko — bolszewickiej 1920 r.**

„Armja czerwona stanęła przed bramami Warszawy. Północne jej skrzydło dosięgło Prus Wschodnich i Pomorza. Świat zaczął nadsłuchiwać. **Czyżby tak prędko miał się zawalić traktat Wersalski?** W Paryżu dziennik „Matin" zamieścił fotografję Tuchaczewskiego z napisem „**czerwony Napoleon**".

Angielski minister spraw zagranicznych zaproponował Sowietom rozejm z Polską. Państwa aljanckie były gotowe zgodzić się na granicę Sowiecką, którabyby była oddalona o 100 kilometrów od stolicy Polski i bezpośrednio dotykałaby Prus Wschodnich. Gdyby rząd sowiecki przyjął wówczas tą propozycję cała Europa Wschodnia miałaby inne oblicze(!?) Ale w tragicznem(!) zaślepieniu zwycięstwa rząd sowiecki odrzucił tę propozycję. **Los zemścił się(!!)** Pod francuskiem przywództwem i kierownictwem Piłsudskiego (Unter französischer Führung und Piłsudskis Leitung) odrzuciła polska armja niszczycielsko (vernichtend) czerwone wojska pod Warszawą. Tuchaczewski osobiście doradzał przyjęcie planu angielskiego to też nie można go czynić odpowiedzialnym za klęskę. **Może juz pamiętne dni roku 1920 zatarły się** zbytnio w **pamięci Prus Wschodnich** i Europy. Należy rozpamiętywać **co byłoby nastąpiło**, gdyby **Rosja** wówczas przyjęła **propozycję lub zwyciężyła.**

Wysoce żywotną (höchst lebendig) jest nauka tych dni, **pełna dziś aktualności(??)** Nie zmienił się fakt — kończy „Königsberger Ztg." że **Prusy Wschodnie są bezpośrednio dotknięte każdym konfliktem na Wschodzie i same znajdują się w płonącym punkcie wszystkich konfliktów wschodnich.**"

Znamienne są te wynurzenia...

Podczas gdy cała Europa zgodnie podkreśla, że **18 Wielka bitwa świata obroniła cywilizację europejską.** Niemcy ubolewają nad „**tragicznem zaślepieniem zwycięstwa**" i „**zemstą losu**" wskutek czego Europa niema **tego oblicza**, jakieby miała w razie zwycięstwa Tuchaczewskiego...

Jakże charakterystyczne są te krokodyle łezki prasy niemieckiej, gdy uprzytomnimy sobie pretensje i zabiegi niemieckie, zmierzające swego czasu do tego, aby Niemcy otrzymały od zagranicy „**mandat obrony cywilizacji europejskiej przed bolszewizmem**". Jakże **groteskowo** natomiast wyglądają te dzisiejsze **umizgi niemieckie do Tuchaczewskiego.**

Kaszubi w hołdzie Wodzowi Narodu

Podniosła uroczystość w nadgranicznych Konarzynach

Ubiegłej niedzieli odbyła się w Konarzynach w pow. chojnickim piękna **uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego,** zbudowanego własnym sumptem przez miejscową ludność. Myśl wybudowania go właśnie w Konarzynach, gdzie kult dla Wodza Narodu jest niezwykle żywy, nurtowała już oddawna wśród mieszkańców cichej nadgranicznej wioski. Gmina Konarzyny ma bowiem swoją ciekawą martyrologję i historję. W pierwszem brzmieniu rozgraniczeń terenowych, stanowionych przez traktat pokojowy Konarzyny wchodzić mianowicie miały w skład terytorjum Rzeszy Niemieckiej. Dopiero usilne zabiegi Polski podjęte na żądanie ówczesnego Naczelnika Państwa Marszałka Piłsudskiego, doprowadziły ostatecznie do regulacji granicy polsko-niemieckiej, w rezultacie czego Konarzyny wraz z całą okolicą powróciły w obręb Rzeczypospolitej. Fakt ten kaszubska ludność tamtejsza, rdzennie polska, zachowała w żywej pamięci. Dlatego też właśnie chciała jej dać wyraz przez zbudowanie własnemi siłami nad granicą pomnika wdzięczności dla Marszałka Piłsudskiego. Myśl przeobraziła się w czyn. Popłynęły składki. Miejsce zaś pod pomnik nasuwało się samo przez się: małe, zadrzewione wzniesienie obok pięknego starożytnego kościoła, tam, gdzie przedtem przemoc pruska na znak germanizacji wystawiła — nieistniejący już dziś — pomnik cesarza Wilhelma.

Pomnik powstał wyłącznie ze składek miejscowych przy udziale właściciela sąsiednich Żychc rtm. rez. p. barona de Lerchenfelda, ks. proboszcza Tychnowskiego, nauczycielstwa, a przedewszystkiem samej ludności.

Komitet uroczystości dobrze zrobił, zapraszając na święto odsłonięcia pomnika zarówno przedstawicieli rządu i wojska, jak czynników samorządowych, społecznych itd. z całego Pomorza. **Uroczystość w Konarzynach bowiem stała się istotnie dla całego Pomorza bardzo wyraźnym i szlachetnym przykładem tego, jak na wspólnej płaszczyźnie myśli państwowej powinny obok siebie stawać wszystkie pracujące dla Państwa czynniki.** Wielkie święto nadgranicznej gminy polskiej zaszczycili swą obecnością najwyżsi przedstawiciele władz rządowych, wojskowych i społecznych, p. Woj. Kirtiklis, p. Dowódca O. K. VIII. gen. Pasławski, prezes Federacji P. Z. O. O. ppułk. rez. dr. Siudowski, prezes BBWR. mjr. rez. Paluch, naczelnik Wydziału Wojskowego Urz. Woj. p. Grzanka, inspektor Straży Granicznej p. Dunin-Wąsowicz, starosta chojnicki p. Mieszkowski, redaktor naczelny naszych wydawnictw poseł Birkenmayer, liczni przedstawiciele wojskowości oraz rzesze miejscowego społeczeństwa.

Wzór miłości Ojczyzny

Uroczystość rozpoczęła się solenną Mszą świętą odprawioną w przepięknym starym kościele przez ks. proboszcza Tychnowskiego, który po ukończonem nabożeństwie wygłosił podniosłe i wysoce patrjotyczne kazanie na temat miłości Ojczyzny, stawiając przed oczy wiernych postać **Marszałka Piłsudskiego jako wzór do naśladowania dla wszystkich państwowo myślących Polaków.** Kazanie to, wypowiedziane językiem niezwykle prostym, silnym i pełnym polotu, zrobiło na tłumach słuchaczów ogromne wrażenie. Po mszy św. nastąpiła właściwa uroczystość odsłonięcia pomnika, który przy dźwiękach hymnu narodowego odsłonił p. Wojewoda Pomorski, polecając opiekę nad pomnikiem po wieczne czasy całej ludności miejscowej.

Odsłonięty pomnik przedstawia się bardzo okazale, jako silna kolumna kamienna o symbolicznym kształcie słupa granicznego z orłem polskim u wierzchu oraz bronzową plakietą Marszałka Piłsudskiego pośrodku.

Jako pierwszy przemówił od stóp pomnika p. rotmistrz rezerwy, baron de Lerchenfeld, rozwijając treść napisu na pomniku, mówiącą o **wdzięczności Kaszubów dla twórcy Niepodległości Polski.** Przemówienie zakończył mówca okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego, podchwyconym przez kilkotysięczne tłumy zebranych mieszkańców całej okolicy. Zkolei imieniem pomorskich żołnierzy-obywateli zabrał głos prezes Federacji P. Z. O. O. p. dr. Siudowski wygłaszając następujące piękne przemówienie:

Najpotężniejszy posąg obywatela Nowej Polski

„Jesteśmy dziś świadkami doniosłej uroczystości — uroczystości złożenia przez społeczeństwo tutejsze hołdu dla wielkości Pierwszego Żołnierza Odrodzonej Polski.

Wielkość Jego ducha ujawnia się na całej linji rozwojowej Jego działalności.

Od wczesnych lat młodzieńczych działał, wierny jednemu tylko hasłu **walk o niepodległość Polski.** Na tej raz obranej drodze kroczył nie bacząc na chwilowe klęski czy niepowodzenia, na trudy i męki, że wspomnę z nich choćby tylko takie, jak zesłanie na Sybir i kaźnie moskiewskie. Twardej, raz na zawsze wytkniętej, prostej linji Jego życia nie zdołali załamać nawet Jego najbliżsi właśni rodacy, którzy czasem nie umieli pojąć Jego kroków ani przeniknąć pobudek Jego czynów. To też kiedy wśród tej swojej ciężkiej wędrówki życiowej przekonał się, że społeczeństwo długotrwałą niewolą zbyt jest znieprawione, ażeby w Jego działaniu dotrzymać Mu kroku — wówczas za drugi swój, również ważki cel życia obrał: **uzdrowienie ducha narodu i zaszczepienie w nim czynu.**

Wierzył, że całkowitem oddaniem siebie samego sprawie zawładnie sercami i duszą narodu i pociągnie ludzi ku sobie.

Nie zawiódł się na tej drodze. Kiedy zbliżała się godzina dziejowa, skupia się koło Komendanta młodzież zapalna, gromadzą się ideowcy, spragnieni czynu. Tworzy się pierwsze **wojsko polskie w postaci Legjonów,** które od samego początku swej żołnierskiej pracy okrywają się nieśmiertelną chwałą.

Kiedy zaś na arenie wojny światowej niezrównane wartości moralne tych właśnie żołnierzy polskich legjonistów, pod komendą ich Brygadjera Piłsudskiego zwracają uwagę gabinetów państw europejskich, — poczęto mówić o sprawie polskiej i zajmować się zagadnieniem polskiem. **Niezbitą prawdą jest, że gdyby nie ujawnienie się wojska polskiego na wojennej widowni dziejowej, gdyby nie legjony Piłsudskiego, — nie byłoby aktu z dnia 5. 11., który pierwszy sprawę polską wprowadził na forum światowe i na drogę konkretnych, a koniecznych rozważań międzynarodowych.**

Potęga wodzowskiego ducha Piłsudskiego znalazła jednak swój szczególny wyraz, kiedy to w **ciężkich chwilach po powstaniu Niepodległej Rzeczypospolitej** zawisły nad krajem ciężkie chmury — kiedy szerzące się objawy anarchji, namiętności partyjne i klasowe poczynały deprawować życie zmartwychpowstającej Polski, — kiedy to w dodatku tysiączne wojska niemieckie trzymały jeszcze w swem ręku zrabowane polskie obszary, a od wschodu zbliżała się straszliwa nawała bolszewicka.

Zbawiennem było wówczas dla przyszłych losów kraju ukazanie się więźnia magdeburskiego, który przejmując władzę w swe ręce, tworzy rząd, łagodzi fermenty społeczne, zjednywa chłopa i robotnika i organizuje wojsko, aby podjąć walkę o granice wschodnie.

Nie zważając na niedomagania niezorganizowanego jeszcze Państwa, bez przeszkolonych rezerw, bez zasobów materjalnych, — Jego genjusz wodzowski kierowany wolą bezwzględnego zwycięstwa, zaczyna wytyczać mieczem granice Rzeczypospolitej, tworząc tym czynem pierwsze zręby rozbudowanej przez Niego następnie państwowości polskiej.

Dzięki hartowi Jego woli, jasności Jego myśli i odwadze Jego decyzji, Polska wyszła zwycięsko z najcięższego kryzysu, w jakim Państwo może się znaleść w zaraniu swego istnienia.

Dziś, nad światem zawisł inny kryzys, kiedy burza gospodarcza rozpętała się na całym świecie, załamując wokoło nas potężne organizmy innych państw. **Państwo nasze pod kierownictwem tego samego Naczelnego Wodza,** kierowane **Jego ideałami i wskazaniami, zwycięsko kroczy wśród piętrzących się trudności do lepszego jutra.**

Postać Naczelnego Wodza weszła już do historji, jako **najpiękniejszy i najpotężniejszy posąg obywatela Nowej Polski.**

Niestety wielu jest jeszcze, którzy świadomie nie chcą lub nieświadomie niezdolni są ogarnąć umysłem doniosłości czynów Marszałka.

Niemniej jednak **potęga Jego ducha, wielkość Jego idei i Jego czynów toruje sobie drogę, zataczając coraz to szersze kręgi wśród nieuprzedzonego społeczeństwa.**

Dzisiejsza uroczystość jest tego wybitnym dowodem.

Społeczeństwo tutejsze dało wzór, **jak niezakłamana dusza pomorska ustosunkować się winna do tego Człowieka, który jako cel życia postawił sobie: — przekazanie następnym pokoleniom Polski potężnej i wielkiej.**

To też wdzięczny jestem Komitetowi Uroczystości za zaproszenie, skierowane do mnie, jako do przedstawiciela Pomorskiej Federacji Obrońców Ojczyzny, a więc skierowane do wielkiej rodziny, **skupiającej w swem** łonie wszystkich tych, którym dane było pod rozkazami tego Wielkiego Żołnierza z orężem w ręku wykuwać granice niepodległej Ojczyzny.

Niech mi będzie wolno w imieniu szerokich zwartych mas Pomorskich Obrońców Rzeczypospolitej przyłączyć się do waszego hołdu, wznosząc okrzyk: — **Pierwszy Marszałek Polski, Wskrzesiciel Niepodległości, Twórca i Wódz polskiej zwycięskiej Armji, Marszałek Piłsudski niech żyje"!**

Następnie przemawiał p. dr. Sobierajczak, prezes Rady Powiatowej BBWR. z Chojnic, stwierdzając w imieniu ludności całego powiatu rozwój wśród obywateli rzucanej przez Marsz. Piłsudskiego idei zbiorowej pracy dla państwa. Hasło tej pracy i wskazania Wodza Narodu znalazły żywe zrozumienie wśród ludności kresowego powiatu, prowadząc ją ku realnym celom i wynikom.

DEPESZE HOŁDOWNICZE.

Zkolei odczytano wśród grzmiących oklasków następujące dwie depesze, wysłane do P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego:

PAN PREZYDENT MOŚCICKI WARSZAWA ZAMEK. Z okazji odsłonięcia pomnika Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, ludność gminy Konarzyny powiatu chojnickiego, leżącej na samej granicy Rzplitej, przesyła Ci, Dostojny Panie Prezydencie, wyrazy głębokiego hołdu i czci. Pomni Twych wzniosłych słów, wypowiedzianych do nas Pomorzan w dzień Święta Morza, ślubujemy Ci, że granic naszej Ojczyzny bronić będziemy do ostatniej kropli krwi.

PAN MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WARSZAWA BELWEDER. Ludność gminy Konarzyny powiatu chojnickiego, leżącej na samej granicy Rzplitej, jednem sercem zgromadzona w obecności Wojewody Pomorskiego, Dowódcy O. K. VIII, przedstawicieli samorządu, duchowieństwa i szerokich rzesz społecznych, odsłaniając Twój pomnik, przesyła Ci, Panie Marszałku, jako Najlepszemu Synowi Ojczyzny, wyrazy gorącej miłości i hołdu. Ślubujemy, że dzieciom naszym przekazywać będziemy Twą postać, jako wzór niezłomnego hartu i siły w niestrudzonej i pełnej poświęceń pracy dla wskrzeszonej, wolnej i mocarstwowej Polski.

Defilada

Po zakończeniu uroczystości odsłonięcia odbyła się wobec przedstawicieli władz i społeczeństwa defilada, którą odebrał p. wojewoda Kirtiklis w obecności p. d-cy Korpusu i przedstawicieli władz. W defiladzie oprócz kompanji z I baonu strzelców, oraz kompanji Straży Granicznej uczestniczył miejscowy oddział Związku Strzeleckiego, maszerujący w jednym szeregu z miejscowym oddziałem Powstańców i Wojaków oraz Sokoła i S. M. P. — dalej oddział Legjonu Młodych z Chojnic, harcerze, przedstawiciele organizacyj społecznych, wreszcie dziatwa szkolna. Wzruszającym był moment, kiedy po defiladzie stawiła się przed p. Wojewodą Pomorskim gromadka biało ubranych dziewcząt z żeńskiego oddziału Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, wyrażając najwyższemu przedstawicielowi rządu na Pomorzu, jako znanemu przyjacielowi S. M. P., swoje uczucia i wręczając piękną wiązankę kwiatów.

Wierne serca Kaszubów

Komitet miejscowy podejmował następnie przybyłych gości skromnym, lecz w niezwykle serdecznym nastroju utrzymanym obiadem żołnierskim, podczas którego wygłoszono szereg dalszych przemówień. Rozpoczął je starosta chojnicki p. Mieszkowski, witając p. Wojewodę i podkreślając zrozumienie ludności dla jego poczynań, nacechowanych rzetelną dbałością o dobro interesów Pomorza. Jako drugi z kolei przemówił przedstawiciel osadników kresowych, stwierdzając, że osadnicy jako element zdecydowanie państwowy, w myśl wskazań Marsz. Piłsudskiego stoją i stać będą wiernie w obronie rubieży Rzeczypospolitej. Następnie zabrał głos Ks. Proboszcz Tychnowski, podkreślając, czem w życiu odrodzonego Państwa jest armja, jako jedno z najwspanialszych, a tak silnych dzieł Marszałka Piłsudskiego.

„PAMIĘTAM, — MÓWIŁ KS. PROBOSZCZ, — KIEDYM PORAZ PIERWSZY TU NA POMORZU ZOBACZYŁ ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. WÓWCZAS ŁZY PUŚCIŁY MI SIĘ Z OCZU, BO ZROZUMIAŁEM, ŻE **WŁAŚNIE TEN ŻOŁNIERZ POLSKI TO JEST NASZA SIŁA, ŻE TO JEST OSTOJA NASZA, GWARANTUJĄCA NAM WOLNOŚĆ, O KTÓREJ TYLE POKOLEŃ MARZYŁO. I STANĘŁA MI PRZED OCZYMA WIELKOŚĆ TEGO CZŁOWIEKA, KTÓRY Z WŁASNEJ DUSZY, WŁASNEM POŚWIĘCENIEM I PRACĄ POTRAFIŁ NAM TO WOJSKO STWORZYĆ, — WIELKOŚĆ CZYNU MARSZAŁKA".**

Czcigodny kapłan zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Armji, której idea ucieleśniona jest w osobie Józefa Piłsudskiego.

W odpowiedzi na to porywające przemówienie, kilkakrotnie przerywane burzą oklasków, zabrał głos dowódca Korpusu p. Gen. Pasławski, który imieniem Armji podniósł te węzły bezpośredniej łączności, jakie łączą ludność z wojskiem.

„NIE JEST SZTUKĄ — MÓWIŁ P. GENERAŁ — STAWIAĆ KOMUŚ POMNIKI DOPIERO WÓWCZAS, KIEDY JUŻ ZAMKNĄŁ OCZY, KIEDY PO JEGO ŚMIERCI LUDZIE POTRAFIĄ ZROZUMIEĆ WIELKOŚĆ ZMARŁEGO. **ALE ODCZUĆ, ZROZUMIEĆ I UCZCIĆ ROLĘ WIELKIEGO CZŁOWIEKA JESZCZE ZA JEGO ŻYCIA, ODDAĆ JEJ HOŁD I UCZCIĆ JĄ — POTRAFIĄ TYLKO SERCA PRAWDZIWIE CZUJĄCE, PRAWDZIWIE GORĄCE I SZCZERE. TEGO WŁAŚNIE PRZYKŁAD DAŁA LUDNOŚĆ KONARZYN"...**

P. gen. Pasławski zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć ludności Konarzyn, wznosząc jej zdrowie w ręce ks. proboszcza Tychnowskiego.

W dalszym ciągu obiadu przemówił przedstawiciel miejscowych rezerwistów, stwierdzając ich pełną gotowość służenia Ojczyźnie w pokoju i wojnie. W końcu zaś imieniem Kaszubów przemówił burmistrz m. Czerska p. Trybull, przypominając, że **SERCA KASZUBÓW ZAWSZE I NIEZŁOMNIE BYŁY Z MARSZAŁKIEM, UMIEJĄC ROZRÓŻNIĆ I OCENIĆ, CZEM BYŁO I JEST DLA POLSKI NAZWISKO JÓZEF PIŁSUDSKI. NAZWISKU TEMU SERCE KASZUBÓW POZOSTANIE ZAWSZE WIERNE,** przekazując Jego wskazania następnym pokoleniom.

Uroczystość odsłonięcia pomnika, która przerodziła się w wielką manifestację narodową w nadgranicznej wiosce, pozostanie na długo w pamięci ludności całego Pomorza i będzie jeszcze jednym dowodem żywego przywiązania prostych i szczerych serc kaszubskich do osoby Marszałka Piłsudskiego. Będzie jednocześnie **przykładem obywatelskiego działania,** które potrafi jednoczyć ze sobą na **wspólnej platformie** wszystkie umysły, jeśli tą platformą jest **gorąca i niezakłamana miłość Ojczyzny,** umiejąca żyć i pracować we **własnem wolnem Państwie i dla jego potęgi.**

Bezrobocie w Anglji

Według ostatnich obliczeń, liczba bezrobotnych w Anglji wynosi około 2 854.000 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 1817 osób.

W tymże okresie czasu w roku ubiegłym liczba bezrobotnych w Anglji była o 33 300 osób [illegible] niż obecnie.

Statystyka druków

Ukazał się nowy tom „Statystyki Polskiej" wydany przez Główny Urząd Statystyczny, poświęcony statystyce druków. Wydawnictwo obejmuje rozwój czasopism w latach od 1922 do 1931, ruch czasopism z uwzględnieniem treści i języka, w którym były wydane, oraz wykaz wszystkich książek, które się w tym czasie ukazały.

Po sławę i miljonową nagrodę

Dwa rajdy transatlantyckie

Mało kto wie, że w dalekiem francuskiem mieście Istres czterech lotników gotuje się do wspaniałego wyczynu sportowego. Tym wyczynem będą **dwa rajdy transatlantyckie** na trasie Istres—Buenos Aires, długości **10.800 kilometrów**, przedsięwzięte jako próba pobicia światowego rekordu długości lotu.

GDY PRZYJACIELE STAJĄ NA STARCIE...

Do gigantycznej próby staną dwie ekipy. W skład pierwszej wchodzą lotnicy Mermoz i kapitan Mailloux, w skład drugiej Bossoutrot i podporucznik Rossi. Trzej pierwsi, dziwnem naprawdę zrządzeniem losu, uczęszczali swego czasu do jednej i tej **samej klasy liceum paryskiego.** Łączy ich też **długoletnia przyjaźń.** Kiedyś brali udział w międzylicealnym konkursie konstrukcji modeli samolotowych, poruszanych gumą. Dziś w hangarach Istres stoją przygotowane do gigantycznego lotu dwa olbrzymy z duraluminjum. Tylko podporucznik Rossi jest o pięć lat młodszym od swych współtowarzyszów. Dwa lata temu wyszedł z Saint-Cyr.

W NIEPOKOJU OCZEKIWANIA.

Teraz lotnicy czekają... Codzień przychodzą z najdalszych stacyj meldunki meteorologiczne. Lotnicy muszą być ostrożni, bo na trasę lotu 10.800 kilometrów tylko niecałe 2.000 będą mogli lądować. Pozostałe **niecałe 9.000 km, to ocean, góry, pustynia i las dziewiczy.**

Lotnicy mieszkają w willi, z terasy której roztacza sę wspaniały widok na jezioro Berre. Grono przyjaciół stara się ich zatrzymać, choć parę dni jeszcze. By ich rozerwać, **urządzają wciąż nowe imprezy.** Czyż reminiscencje Kapuy? Nie, bo trzy razy na dzień sumienny telefon przynosi im przepowiednie meteorologiczne. I urok pryska!

Lotnicy zresztą nie myślą i nie mówią o niczem innem, jak o swym locie. Dają sobie wzajemnie rady, wskazówki, pożyczają mapy, przyrządy. Ich „fair - play" jest wprost niesłychane. Obecna rywalizacja nie rozluźniła wcale długoletnich węzłów przyjaźni.

Rossi, marynarz, spędza noce na **obserwowaniu nieba.** Maillox czuwa, gdy tylko sam nie jest pochylony **nad mapą,** by Mermoz się zbytnio nie przemęczał. Mermoz jest w Istres z rodziną, z rodzicami i z żoną, uroczą Argentynką, Bossoutrot **jest spartjatą.** Uważa, że w czasie tych kilku dni przed rajdem trzeba być twardym, bardzo twardym, nie można się niczem osłabić. W Paryżu już pożegnał swoją żonę, artystkę, Loulu Hegoburn.

— Powiedzieliśmy już sobie dowidzenia — zwierza się jednemu z przyjaciół. — Tak jest lepiej. Kobiety są tak wrażliwe.

Ekipa, która doleci najdalej, bijąc dotychczasowy rekord otrzyma od ministerstwa aeronautyki nagrodę **1 miljon franków.** Ale lotnicy będą musieli się podzielić z konstruktorem samolotu, który sprzedawszy aparat państwu poniżej kosztów własnych, uzyska w ten sposób pewną premję za ryzyko.

Pozatem lotnicy muszą zapłacić benzynę, smary, mechaników, muszą pokryć mase wydatków, związanych z takim rajdem. Tak, że w razie zwycięstwa pozostanie im „na czysto" z jakich sto tysięcy franków tylko, i do nich zgłosi pretensję również urząd podatkowy.

Ale pozostanie im... sława.

Cudowne uzdrowienie

Z miejscowości Desio we Włoszech donoszą o cudownem uzdrowieniu pewnej ciężko chorej kobiety, która już od przeszło 10 miesięcy straciła mowę. Cud nastąpił w czasie niedzielnej Mszy św. Uzdrowiona kobieta przypisuje to zdarzenie błog. Don Bosco, do którego modliła się pełna głębokiej wiary, że jej prośby wysłucha. Fakt ten został zanotowany i ma być przedstawiony w przyszłym procesie kanonizacyjnym Don Bosco.

Miejscowość Desio jest miejscem urodzenia Ojca św. Piusa XI.

Książę Walji



Podczas pobytu w Szwecji, dokąd udał się w roli „komiwojażera handlu brytyjskiego" książę Walji zapalony gracz w golfa uproszony został o dokonanie otwarcia nowych placów golfowych pod Sztokholmem. Na fotografji naszej książę Walji przy grze.

Krwawe dni w Wiedniu

Bójki hitlerowców z socjalistami

Cała ludność Wiednia pozostaje pod silnem wrażeniem niedzielnych krwawych starć pomiędzy **socjalistami i hitlerowcami,** o których już donosiliśmy w ostatnich numerach. Szerokie koła ludności potępiają obie strony i hitlerowców i socjalistów, którzy wzajemnie usiłują zwalić na drugą stronę winę wywołania zajść. Zewsząd odzywają się głosy, domagające się, aby rząd wydał **jak najostrzejsze zarządzenia** i położył wreszcie kres tej brutalnej walce partyjnej. Pomimo, że pisma donoszą o planowanem wydaniu ogólnego zakazu pochodów i noszenia mundurów przez członków poszczególnych bojówek, zdaje się, że rząd nie ma zamiaru tego uczynić, a to głównie ze względu na związki Heimwehry, które zastąpione są przez Heimatsblock, należący do większości rządowej. Fakt zaś, że sekretarzem stanu do spraw bezpieczeństwa mianowany został przywódca Heimatschutzu Fey, jest najlepszym dowodem, że nie zamierzone są żadne zarządzenia wyjątkowe i że nikt nie myśli o **rozwiązaniu bojówek,** które musiałoby dotyczyć także związki Heimwehry.

Nie ulega natomiast najmniejszej wątpliwości, że rząd w ramach obowiązujących ustaw będzie stosował najostrzejsze środki, aby zapobiec dalszym wykroczeniom. Mówi się również o tem, że rząd domagać się będzie, aby parlament jak najrychlej uchwalił ustawę o wprowadzeniu **kary śmierci.**

W rocznicę zgonu Gobineau

Dnia 13 bm. przypade 50-ta rocznicy zgonu hr. Gobineau, twórcy teorji o nierówności ras, ideowego ojca hitleryzmu. Paradoksalnym jest właśnie fakt, iż Francuz stał się promotorem ruchu rasowego, którego najsilniejszym przejawem politycznym jest t. zw. rasizm hitlerowski. Poglądy i teorja Gobineau zostały spopularyzowane przez Anglika, Houstona Chamberlain'a, twórcę teorji o wyższości rasy germańskiej. Praktycznym zaś wykonawcą tych teorji został Niemiec — Hitler.

Ekskajzer Wilhelm czeka...

aż kanclerz Papen nie da sygnału powrotu

Anglja ma czem się obecnie pasjonować. Rozważa pytanie, czy ekskajzer Wilhelm uda się do Koburga 20 bm. na ślub księżniczki sasko-koburskiej z ks. następcą tronu Szwecji, czy nie. By zaspokoić ciekawość swych czytelników „Daily Herald" posłał do Doorn **specjalnego korespondenta.** Wielki szambelan dworu zapewnił go jednak, że b. cesarz **nie myśli obecnie o powrocie do Niemiec,** nawet o krótkiej tam wizycie.

Wywiązała się dalsza rozmowa. Londyński dziennikarz zapytał, czy cesarz poczynił przygotowania do opuszczenia Holandji. Szambelan odpowiedział:

— To będzie zależało od **przebiegu wypadków w Nemczech.** Cesarz wtedy dopiero uda się do Niemiec, gdy naród niemiecki zażąda jego powrotu.

Korespondent angielski nie rozumie co cesarz rozumie przez słowa: naród niemiecki. Otrzymuje odpowiedź:

— Za naród niemiecki uważamy **rząd Rzeszy** reprezentujący wszystkie stronnictwa polityczne.

— A czy dzisiejszy rząd jest takim prawdziwym rządem narodowym?

— W rzeczywistości tak — odpowiada cesarski szambelan — mimo, że socjaliści i komuniści nie są w nim reprezentowani. Te dwa stronnictwa umieściły się z własnej woli poza nawiasem życia narodu niemieckiego.

Dziennikarz na zakończenie wywiadu pyta:

— Czy więc możemy z tego wnioskować, że jeśli **dzisiejszy rząd von Papena zwrócił by się do cesarza,** prosząc o powrót do Rzeszy, to cesarz skorzystałby z tego zaproszenia?

Cesarski szambelan unika konkretnej odpowiedzi. Mówi tylko:

— Zaczekajmy, zobaczymy.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

68) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony

— Czy wam się nie wydaje, że Leon Lecopte umarł wczoraj?...

Miażdżył ich wszystkich swoją pewnością siebie. Obecnie Malaise już był silny... Był silny, **odkąd wiedział.**

* * *

Długo wahał się, zanim posłuchał rady Haymabel'a. Kiedy zdecydował się, było już za późno na pociąg.

Udał się więc do Armanda Lecopte i po dłuższych namowach skłonił go, aby go zawiózł do Noirhat autem.

Jadąc z bratem Ireny, prowadzącym wóz z wyjątkową zręcznością, inspekto r zastanawiał sie, jak uda mu się wybrnąć z sytuacji, którą sam aranżował.

Niech pan zbierze wszystkich aktorów dramatu na jutrzejszy wieczór.

A co potem? Malaise nie wiedział nic więcej na temat śmierci Leona Lecopte, niż kilka dni temu. Nie wiedział sposobu wykrycia mordercy...

„Telegram, który pan jutro otrzyma, wytłumaczy panu, **w jaki sposób**"

Inspektor uśmiechnął się... Jeżeli Haymabel dotrzyma obietnicy i wyjawi mu, **jak,** to może wtedy sam dojdzie, **kto?**

Ale co pozwoliło Haymabelowi twierdzić w swym liście, że wizyta Malaise'a u Jadin'a nie dała wyniku? Inspektor widział tylko jedno wytłumaczenie tego: tajemniczy jegomość wiedział o wiele więcej, niż chciał powiedzieć i oszczędnie szafował efektami. Jednak te urywki zdań...: **chyba, że pan sam już doszedł, co o tem sądzić?** pozwalały wnioskować, że pozostawiano Malaise'owi okazję do samodzielnego wykrycia prawdy. Jaka to była okazja? Poprzedniego dnia Haymbabel dał inspektorowi tylko jedną okazję: zobaczyć się z Jadin'em. Ale ponieważ, sądząc z jego listu, „amator tajemniczości" zgóry wiedział, że spotkanie to nie dojdzie do skutku, jakie były w istocie jego intencje?

Napróżno Malaise z różnych punktów widzenia zastanawiał się nad tym problemem, nie mógł dojść do żadnego wniosku. Jaki związek mógł mieć proces Jadin'a ze śmiercią Leona Lecopte?

Armand zaprosił inspektora na obiad. Kiedy zajechali przed dom na Placu Kościelnym, zastali Irenę pogrążoną w rozpaczy...

Stokrotka zdechła! Malaise poczuł się nieco winnym tej śmierci.

Rzecz miała się tak:

W dniu wyjazdu z Noirhat inspektor był u Lecopte'ów na strychu i schodząc pośpiesznie nadół, zapomniał zamknąć za sobą drzwi.

Naturalnie Stokrotka skorzystała z okazji, aby wywlec stamtąd Baltazara. Wyciągnęła go aż na werandę, znęcając się nad nim po drodze. Gdy Irena i Laura z trudem wyrwały jej upragniony łup biedny Baltazar utracił już jedno oko i łapki miał poszarpane przez okrutnego psiaka...

Nagle Stokrotka zakręciła się wkółko, przewróciła się na grzbiet, poruszyła konwulsyjnie łapkami i po chwili padła martwa.

Co się stało?...

Panny nie wiedziały, co o tem myśleć. Inspektor podsunął im przypuszczenie, że nagły przypływ wściekłości, czy radości mógł jej zaszkodzić — a może zatruła się jakiemiś kwasami, których użył zmarły pan Jadin do wypchania Baltazara.

(W ten sposób Malaise przepuścił nową okazję do stwierdzenia, w jaki sposób zginał Leon Lecopte...)

Zaraz po obiedzie zajął się zaproszeniem wszystkich na następny wieczór. Zofja Charon wyraziła chęć towarzyszenia mężowi.

Nazajutrz rano wzrósł jego niepokój i zgóry wątpił, czy Haymabel dotrzyma obietnicy. Denerwował się. Dopóki nie dostał depeszy.

Włożył ją do kieszeni, nie czytając, i poszedł się przejść. Serce biło mu mocno—ręce drżały gdy rozrywał niebieski papier.

Haymabel nie zadał sobie wielkiego trudu. Depesza zawierała tylko parę słów. Naturalnie czytał je parę razy, nie rozumiejąc. Nagle stłumił okrzyk.

To niemożliwe...

To zdanie przedewszystkiem utrwaliło mu się w pamięci. Nie zdawał sobie sprawy, że dyktowało mu je upokodzenie, iż dwa razy przeszedł obok prawdy.

Długo stał nieruchomo na drodze z depeszą w ręku. Potem pobiegł na pocztę i zażądał połączenia telefonicznego z Brukselą. Polecił Walterowi załatwić pilną sprawę i czekał na odpowiedź półtorej godziny. Porównał to, czego się dowiedział.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Krzyk rozpaczy przemysłu francuskiego

Niebezpieczeństwa protekcjonizmu

Lord Snowden, składając swą dymisję z godności ministra „rządu jedności narodowej“, wystosował do premjera list, w którym jasno wyszczególnił powody, dla których nie mógł „pod grozą utraty całkowitego szacunku dla samego siebie, pozostać w łonie gabinetu, uprawiającego politykę katastrofalną dla dobra kraju. Sześć miesięcy istnienia **systemu protekcjonistycznego w Anglji** — pisał ustępujący minister — **rozczarowały najbardziej zagorzałych jego zwolenników.** Nie spełniło się żadne z zapowiedzianych dobrodziejstw tego systemu“.

Jaskrawem potwierdzeniem tej oceny wartości polityki protekcjonistycznej jest **sytuacja** handlu zagranicznego Francji.

Francja jest jednym z najkonsekwentniej protekcjonistycznych krajów w Europie. Polityka **„ekonomji zamkniętej“**, polityka izolowania się od międzynarodowego życia gospodarczego, była przyjęta we Francji już wtedy, kiedy w lwiej części krajów europejskich uprawiano jeszcze w całej pełni zasady liberalizmu handlowego.

Łatwo sobie wyobrazić, że taki układ stosunków w gospodarstwie francuskiem nie mógł pozostać **bez wpływu na stan handlu zagranicznego.** Niedawno opublikowane cyfry za pierwszych 8 miesięcy 1932 roku dobitnie okazują szkodliwość izolowania się od międzynarodowego życia gospodarczego. Przedewszystkiem więc spadek deficytu (o 25 proc.) nie dosięga wysokości spadku ogólnej wartości wymian z zagranicą (o 35 proc.). Następnie eksport — zwłaszcza eksport fabrykatów, stanowiących wszak najważniejszą pozycję w gospodarstwie francuskiem — uległ zmniejszeniu **o 35 proc.** w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wreszcie spadek importu spowodowany został nie przez ograniczenie dowozu środków żywnościowych, ani fafabrykatów, ale — w pierwszym rzędzie — przez zmniejszenie się przywozu surowców (o 40 proc.). Znaczy to, że spadek przywozu miał poprostu za przyczynę **osłabienie działalności wytwórczej kraju.**

Katastrofalny stan handlu zagranicznego Francji nie mógł nie wywołać reakcji ze strony kół gospodarczych. P. Fougere, prezydent „Związku Ekspansji Ekonomicznej“, skupiającej 36 grup eksportowych wystosował do rządu pismo, które sam określił jako **„krzyk rozpaczy przemysłu francuskiego“.** W piśmie tem podaje się jako najważniejszą przyczynę depresji przemysłu politykę kontyngentów i będącą jej następstwem „straszliwą“ **sztywność cen,** która prowadzi do sztucznego izolowania Francji od całości życia gospodarczego świata.

Niebezpieczeństwa polityki „zamkniętej ekonomji“ — jak widzimy — są poważne. Francja ze względu na szczęśliwą sytuację swego rolnictwa, na nieograniczone środki finansowe, posiada oczywiście warunki korzystniejsze, niż inne kraje, na długie przytrzymywanie tego systemu. Ale nastąpi moment, gdy ta podstawa będzie musiała ustąpić miejsca swobodnej ekspansji ekonomicznej.

Nie dajmy się zastraszyć

Angielski proszek, a maska gazowa

W ubiegłym roku w Anglji, na kongresie Towarzystwa brytyjskich uniwersytetów, oświadczył prof. Murray na końcu swego odczytu: „myśmy wynaleźli proszek, którego jedna łyżeczka wystarczy, **aby zniszczyć miljon ludzi“.**

O tej samej truciźnie mówi w r. 1931 dr. Hill, dyrektor doświadczalnej fizjologji Londyńskiego Narodowego Instytutu. Ma to być rzekomo sproszkowany jad pewnego gatunku łatwo hodujących się bakteryj. Jeden gram tego jadu może, według autora, zabić **kilkaset tysięcy ludzi.** Byłby to środek bezwzględnie straszny, gdyby tak było, jak mówią. — Jednakże działanie jego może być straszne tylko wtedy, gdy trafi na ludzi nieprzygotowanych. Dobra maska przeciwgazowa ochroni zupełnie skutecznie drogi oddechowe, pokarmowe i oczy, nawet przed tym zachwalanym „**proszkiem“ angielskim.** Przez nowoczesny pochłaniacz maski przeciwgazowej nie przeniknie żadna trucizna.

Dziś, kiedy społeczeństwo jest zaopatrywane przez „Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej“ w doskonałe najbardziej nowoczesne maski, możemy być spokojni. Nie wolno się dać zastraszyć żadnemi nowemi środkami walki chemicznej, gdyż posiadamy przeciw nim **broń skuteczną.** Najlepszą obroną przeciwgazową jest **dobre wyszkolenie ludności cywilnej.**

Przesadne pojęcia o działaniu gazów bojowych należy prostować przez nauczanie o sposobach obrony przeciwgazowej i ratownictwa. Tylko szkolenie ludności w czasie pokoju może dać podczas wojny skuteczną obronę.

Miłe złego początki...

W „Koenigsberger Hartungsche Ztg.“ — ukazał się znamienny artykuł burmistrza miejscowości nadmorskiej Cranz, w którym wymieniony wykazuje **jakie szkody wyrządza ruchowi turystycznemu i miejscowościom kąpielowym propaganda o niebezpieczeństwie, grożącem ciągle Prusom Wschodnim.** Autor artykułu ma na myśli propagandę niemiecką **o zagrożeniu Prus Wschodnich przez Polskę.** Wskutek tej propagandy, która specjalnie na wiosnę była silnie prowadzona, ruch turystyczny do Prus Wschodnich z Rzeszy był **znacznie mniejszy,** niż w latach ubiegłych, a wiele miejscowości nadmorskich świeciło pustkami.

Obroty towarowe polsko-francuskie

Deficyt na naszą niekorzyść

Podług danych statystyki francuskiej, obroty towarowe francusko-polskie w ciągu bieżącego roku przedstawiają się dla Polski bardzo niekorzystnie. W ciągu 8 miesięcy 1931 r. wywieźliśmy do Francji towarów za 332,5 milj. fr., a przywieźliśmy za 212,3 milj. fr. Saldo bilansu handlowego wyniosło więc 120,2 milj. fr. na naszą korzyść. Natomiast w ciągu 8 miesięcy b. r. wywóz nasz do Francji zmniejszył się w porównaiu z r. ub. o 173,9 milj. fr., natomiast przywóz z Francji wzrósł o 32 milj. fr. W *rezultacie saldo bilansu handlowego wyniosło 86,1 milj. fr. na naszą niekorzyść. W ciągu roku utraciliśmy więc w obrotach towarowych z Francją nietylko poważną nadwyżkę wywozową, ale weszliśmy w znaczny deficyt.*

W rozrachunkach pieniężnych z Francją Polska jest krajem dłużniczym. Odpływ dewiz z tego tytułu powinien więc być pokrywany nad wyżkami wywozowemi. Tymczasem, jak widzimy do obrotów towarowych z „bankierami świata“ Polska dopłaca.

Nie ulęga też wątpliwości, że zawarty niedawno dodatkowy układ do traktatu handlowego polsko-francuskiego nie wpłynie na poprawę naszego położenia.

Olbrzymie upadłości w Niemczech

Jedna z największych niemieckich firm budowlanych „Gemeinnuetziger Bauverein“ S. A. w Essen *ogłosiła upadłość.* Kapitał akcyjny towarzystwa wynosi 949 500 Rmk., rezerwy 80 tys Rmk., natomiast pożyczki zaciągnięte na hipoteki stanowią wysoką cyfrę 24,5 milj. marek. Z cyfry 3000 mieszkań przedsiębiorstwa znajduje się większa część już od pewnego czasu pod *zarządem przymusowym.* Gros wierzycieli **składa się z samorządów i banków hipotecznych.**

Dobrane towarzystwo przed sądem

Za zniesławienie wiceministra skarbu p. Starzyńskiego

W sądzie grodzkim w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko Stefanowi Olpińskiemu i Henrykowi Przewłockiemu, oskarżonym o zniesławienie wiceministra skarbu, p. Stefana Starzyńskiego.

Sąd stając na stanowisku oskarżenia postanowił wezwać kilku świadków i proces odroczył. W związku z tem oskarżyciel prosił o możliwie najszybsze wyznaczenie nowej rozprawy, której należy się spodziewać w pierwszej połowie listopada r. b.

Sprawa Olpińskiego i Przewłockiego przedstawia się w ogólnych zarysach następująco:

Henryk Przewłocki, właściciel folwarku Mordy w Siedleckiem starał się w ministerstwie skarbu **o koncesję na fabrykę drożdży i koncesji tej nie uzyskał.** Wobec tego w listopadzie 1931 roku Przewłocki zawarł umowę z dyrektorem przedsiębiorstw Oskara Wojnowskiego, Stefanem Olpińskim. Na mocy tej umowy w razie uzyskania przy pomocy Olpińskiego koncesji na drożdżownię, Przewłocki zobowiązał się wypłacić **mu 50 tysięcy złotych.**

W wyniku tej umowy Olpiński wszczął akcję **„prasową“**, przyczem zajął się on stroną **publicystyczną tej akcji,** zaś Przewłocki — **finansową,** płacąc odnośne rachunki. W tym czasie Przewłocki wypowiadał się wobec Olpińskiego i viceversa, że odmowa koncesji dla Przewłockiego spowodowana jest tem, że wiceminister skarbu Starzyński pobiera od kartelu drożdżowników pensję **miesięczną w wysokości 20 tys. zł,** że z tych pieniędzy odłożył **1 miljon złotych,** ulokowanych w Banku Polskim i t. p. **oszczerstwa.**

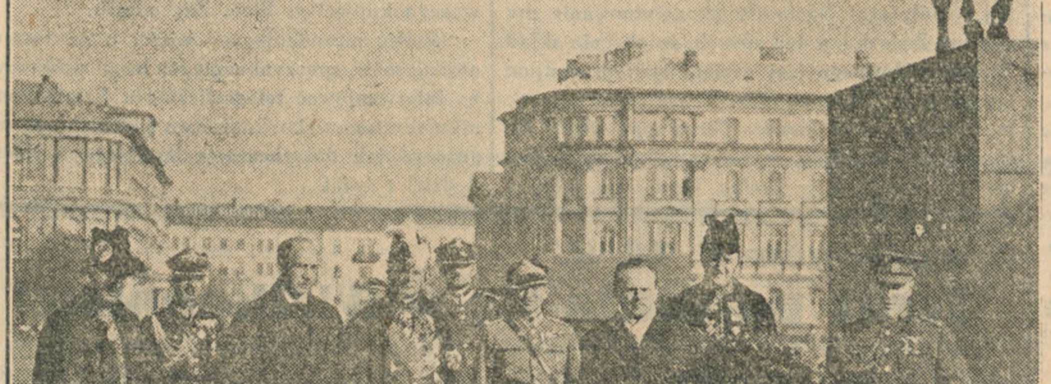
W trakcie prowadzenia przez oskarżonych kampanji prasowej przeciwko kartelowi drożdżowniczemu, do przedstawicieli tego kartelu zwracał się **niejaki Hersz Nuta Kirsztejn,** sprzedawca ziół leczniczych Oskara Wojnowskiego, proponując, aby kartel zgodził się wypłacić Olpińskiemu odpowiednie **wynagrodzenie wzamian za zaprzestanie kampanji prasowej,** bądź też, aby kartel zaangażował Olpińskiego do współpracy. Mimo kilkakrotnych rozmów samego Olpińskiego z przedstawicielami kartelu pp. Kadenem i hr. Starzyńskim kartel **drożdżowy zerwał wszelkie rokowania z Olpińskim i Kirsztejnem.** Hr. Starzyński z wiceministrem Starzyńskim, oprócz zbiegu nazwiska, **oczywiście nic wspólnego z sobą nie mają.**

W czasie dochodzeń Olpiński wskazywał na różne źródła rozsiewanych przez siebie, a zniesławiających wiceministra Starzyńskiego wiadomości, lecz **jego rzekomi informatorzy kategorycznie temu zaprzeczali.** Również osoby wskazywane przez Przewłockiego kategorycznie zaprzeczyły, aby o czynionych wiceministrowi Starzyńskiemu zarzutach **cośkolwiek wiedziały.** Olpiński ponadto dowodził, że przez stosunki swoje miał możność stwierdzić, iż rzeczywiście wiceminister Starzyński otrzymywał z kartelu pensję księgowaną w rachunku repartycji, oraz że posiadał w Banku Polskim z tego tytułu 1 miljon złotych. Śledztwo oczywiście wykazało, że **ani jedno, ani drugie nie odpowiada prawdzie.**

Umowa między Przewłockim a Olpińskim, akcja obydwóch, oraz metody Olpińskiego wskazują, z jakiego środowiska **wyszły oszczerstwa,** skierowane przeciw wiceministrowi Starzyńskiemu. Środowisko to charakteryzuje ponadto bujną przeszłość Olpińskiego, który pozostawał już w swej krótkiej karjerze życiowej **pod zarzutem szpiegostwa,** następnie miał wytoczoną **sprawę karną w związku z jego biurem filmowem p. n. „Olsteffilm“,** potem sprawę sądową o **fałszerstwo czeków,** w której skazany został **na więzienie itd.**

Sprawa o zniesławienie wiceministra Starzyńskiego nie jest pierwszą sprawą tego rodzaju. Nie tak dawno skazany został niejaki Śniechowski za podobne oszczerstwo, rzucone na innego wysokiego urzędnika ministerstwa skarbu.

Nowy poseł estoński



Dnia 12 bm. złożył p. Prezydentowi Rzplitejswe listy uwierzytelniające minister pełnomocny Estonji p. Karol Pusta. W drodze powrotnejz Zamku złożył minister Pusta wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na ilustracji naszejstoją od lewej: radca Sośnicki, min. Pusta, dyr. Protokółu dyplomatycznego Romer, komendant miasta płk. Strzemieński, radca Schmidt z poselstwa estońskiego oraz attache wojskowy estoński płk. Raud.

Za zniesławienie

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną redaktora odpowiedzialnego „Gazety Warszawskiej“ Tadeusza Bieleckiego, oskarżonego o zniesławienie Wacława Sieroszewskiego. — Temsamem wyrok sądu apelacyjnego, skazujący Bieleckiego na **miesiąc aresztu,** stał się prawomocny.

W drugiej sprawie o zniesławienie sędziego Demanta Sąd Najwyższy odrzucił kasację redaktora „Robotnika“ Stefanowskiego, wobez czego stał się prawomocny wyrok pierwszej i drugiej instancji, skazujący Stefanowskiego **na 6 miesięcy więzienia.**

Nowa placówka Powstańców i Wojaków O. K. VIII.

Z zebrania organizacyjnego w Kartuzach

W ub. niedzielę odbyło się w Kartuzach organizacyjne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków O. K. VIII, zwołane przez prezesa powiatowego p. Jasińskiego. Na zebranie przybyło przeszło 100 osób, a między innemi i p. starosta Czarnocki.

Obrady zagaił p. prezes Jasiński, poczem p. inspektor Massojada wygłosił referat o armji rezerwowej. Następnie p. kpt. Jabłoński udzielił zebranym informacyj o charakterze wojskowym, a p. starosta jako prezes powiatowy Federacji podkreślił konieczność ścisłej współpracy armji rezerwowej z armją czynną.

Po krótkiej przerwie większość obecnych zapisała się na członków, a w skład zarządu weszli pp.:

Cylkowski — prezes, Jasiński — wiceprezes, Frankowski — skarbnik, Repiński — sekretarz, Okrój — zast. sekr., Patoka — komendant, Konkol — zast. komendanta, Marzec — ref. oświatowy, Madczak — ref. ubezp. i organizacyjny. Komisję rew. tworzą pp. insp. szkol. Janowski, nacz. Przemyski, inż. Szydełko, insp. Barylak i emer. Wandke.

Po wzniesieniu okrzyku na cześć Rzeczypospolitej i odśpiewaniu „Roty" przewodniczący p. Jasiński zebranie solwował hasłem „Wolność".

Zjazd działaczy strzeleckich powiatu morskiego

Odprawa referentów wychowania obywatelskiego i komendantów oddziałów Związku Strzeleckiego pow. morskiego odbyła się w ub. niedzielę w Wejherowie po mszy św. Wzięło w niej udział 13 oficerów rezerwy, 24 podchorążych rezerwy oraz 38 referentów wych. obywatelskiego Z. S. Na zjeździe byli obecni m. in. p. starosta morski Henschel, inspektor szkolny p. Starzyk, prezes Zw. Oficerów Rez. p. ppułkownik inż. Spilka oraz prezes Okr. Zw. Powst. i Wojaków p. insp. Cichocki.

Obradom przewodniczył prezes powiatowy Związku Strzeleckiego p. **inż. Kuniewski**, który w przemówieniu swem po powitaniu obecnych **podkreślił fakt że J. E. ks. Biskup Okoniewski nietylko odnosi się do Związku Strzeleckiego z życzliwością ale nadto otacza go troskliwą opieką. Przemówienie swe zakończył prezes okrzykiem na cześć J. E. ks. Biskupa Okoniewskiego co zebrani przyjęli burzą oklasków.**

Referaty wygłosili p. instr. oświatowy Kochański o wychowaniu obywatelskim młodzieży uwzględniając sprawy świetlicowe, bibljotekarskie, odczytowe itp. referat ogólno oświatowy p. zast. insp. szkolnego Ziarno, o sytuacji w pow. morskim i wytycznych pracy na rok bieżący oraz o organizacji komend i zarządów p. kpt. Kieraszewicz komendant PW, o sporcie jako czynniku wychowawczym i wzmacniającym organizm p. Hora, o odznakach sportowych i strzeleckich p. por. Szczepanek oraz referat p. t. Kodeks karny a walka z agitacją przeciwwojskową p. Specjalski. W ostatnim tym referacie mówca podkreślił **że nowy kodeks karny przewiduje surowe kary administracyjne i sądowe na tych którzy przeszkadzają w pracy przysposobienia wojskowego.**

Pozatem podkreślono na zjeździe fakt, że z dniem 1 września rb. Związek Strzelecki został upaństwowiony przez Min. Spraw Wojsk. to znaczy, że zyskał wyłączne prawo szkolenia przedpoborowych.

Nowy kodeks karny zaś daje prawną ochronę pracom Związku Strzeleckiego.

Na zakończenie przemawiali jeszcze p. inspektor Starzyk oraz p. inż. Kuniewski, który złożył imieniem Związku Strzeleckiego p. staroście Henszlowi serdeczne podziękowanie za życzliwość, opiekę i wydajną współpracę.

Zjazd zakończyła wspólna fotografja uczestników.

Związek Legjonistów w Tczewie przy pracy

W ub. sobotę odbyło się w świetlicy kolejowej informacyjne zebranie Zw. Legjonistów Oddziału Gdańsk — Tczew.

Zebranie zagaił prezes oddziału kpt. rez. ob. Włosek. Ob. Cewe wygłosił dłuższy b. dobrze opracowany referat o zgromadzeniach.

W dyskusji nad referatem zabierali głos ob. Tarnawiecki, ob. mec. Ćwikliński i inni.

Ustalono program referatów na następne miesięczne zebrania: obywatel Ćwikliński wygłosi referat o nowej ustawie karnej, ob. Ostruszko o obronie przeciwgazowo-lotniczej, ob red. Kruszewski, o rozwoju prasy w Polsce ze specjalnem uwzględnieniem Pomorza.

W wolnych wnioskach poruszano kilka ważnych spraw organizacyjnych. W sprawie nawiązania ścisłego kontaktu na wszystkich odcinkach pracy prorządowej w Grodzie Samborа przemawiali ob. wiceprezes Cewe, ob. mec. Ćwikliński, ob. red. Kruszewski, obywatel Ostruszko, ob Tarnawiecki i inni.

Miesięczne zebrania oddziału Gdańsk — Tczew będą się odbywały w każdą pierwszą sobotę po pierwszym w świetlicy kolejowej.

Pod koniec zebrania prezes oddziału ob. Włosek podziękował ob. Cewemu za wypracowanie tak pięknego referatu poczem zakończył zebranie — apelem do nieustawania w pracy członków dla dobra silnej i mocarstwowej Polski.

Na następnych zebraniach poszczególni członkowie oddziału będą kolejno składali sprawozdania ze swej działalności na najrozmaitszych odcinkach pracy społecznej.

Z pobytu J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego w powiecie morskim

W ub. tygodniu jak już donosiliśmy bawił w powiecie morskim J. E. ks. Biskup Okoniewski. Prócz Kolibek ks. Biskup odwiedził Łebno, Kielno, Chwaszczyno i Wielki Kack.

Podczas pobytu na Wybrzeżu ks. Biskupowi towarzyszyli p. starosta morski Henszel ks. dziekan Rozczynialski i p. insp. szkolny Starzyk.

We wszystkich miejscowościach ludność witała ks. Biskupa manifestacyjnie urządzając z tej okazji podniosłe uroczystości.

Ziemianie pomorscy u p. Wojewody

P Wojewoda Pomorski w dniu dzisiejszym odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami Pomorskiego Związku Ziemian w osobach p. Wiceprezesa Jana Śląskiego, Józefa Sojeckiego i Kazimierza Życkiego. Na konferencji omawiane były sprawy obniżenia ubezpieczeń socjalnych, konwersja długów krótkoterminowych i obniżenie oprocentowania oraz sprawy podatkowe. Delegacja złożyła odpowiedni memorjał. P. Wojewoda zaś odniósł się do postulatów życzliwie

Nowy burmistrz Kościerzyny

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej w Kościerzynie wybrany został burmistrzem miasta p. **Bronisław Chmarzyński.**

Do konkursu na stanowisko burmistrza Kościerzyny stanęło 18 kandydatów. Komisja matka do ścisłego wyboru przedstawiła tylko 4 kandydatów. P. Br. Chmarzyński w głosowaniu uzyskał 22 głosy, a tem samem wybrany został na stanowisko burmistrza. Pan Chmarzyński jest referentem starostwa w Kościerzynie.

Kontyngenty wywozowe

Pod przewodnictwem senatora St. Siedleckiego odbyło się posiedzenie podkomisji Wywozowej Komisji Rozdzielczej, w którem wzięli udział przedstawiciele izby przemysłowo-handlowej, Państwowego Instytutu Eksportowego oraz zainteresowanych ministerstw i rzeczoznawców.

Podkomisja rozdzieliła szereg kontyngentów wywozowych, a mianowicie 1.800 sztuk baranów i 300 kwintali żywej trzody chlewnej, które mają być wywiezione do Francji w ciągu 4-go kwartału br. oraz 225 ton ziemniaków z kontyngentu francuskiego na październik. Kontyngent ziemniaków został przydzielony właściwym izbom przemysłowo-handlowym, które zkolei podzielą go między eksporterów.

Inauguracyjne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu

Pierwsze tegoroczne zebranie nowoobranego Zarządu Głównego odbyło się w ub. sobotę w Centrali Związku w Grudziądzu.

Na wstępie zebrania wygłosił *p. prezes Marchlewski* inauguracyjne przemówienie, apelując do konieczności wywarcia jaknajwiększego wysiłku władz związkowych, by w jaknajkrótszym czasie przynieść poprawę ciężkiej sytuacji, w której znajduje się kupiectwo pomorskie. Wszystkie zamierzenia zjazdu chojnickiego realizuje obecnie Centrala Związku zapoznając z treścią rezolucyj poszczególne Ministerstwa, Województwo i Izbę Skarbową. Celem zapoznania opinji publicznej z dążeniami kupiectwa pomorskiego zorganizował Zarząd Główny tradycyjną, doroczną konferencję prasy pomorskiej.

Następnie powitał prezes Związku nowoobranych członków zarządu głównego, odbierając od nich uroczyste przyrzeczenia wytężonej, solidarnej współpracy. Nastąpiło ukonstytuowanie prezydjum Związku w ten sposób, że obecnie skład Zarządu Głównego jest następujący: prezydjum *prezes — p. Tadeusz Marchlewski, wiceprezesi: p. Edmund Januszkiewicz Toruń i p. Alojzy Ruchniewicz Grudziądz, sekretarz — Adam Korzeniewski, skarbnik — Stefan Masłowski (obaj z Grudziądza)*, Członkowie Zarządu: (z wyboru): *Adamczewski Stanisław — Brodnica, Braun Hipolit — Świecie, Chmurzyński Józef Chełmno, Długoński Jan Starogard, Hamerski Franciszek Toruń, Kaźmierski Antoni Chojnice, Łobocki Bazyli Gdynia, Łukowicz Roman Kościerzyna, Mazur Józef Grudziądz, Mucha Kazimierz Gdynia Sierszeński Józef Lubawa, Zwierzykowski Maksymiljan Toruń*, Członkowie z nominacji: *Froehlich Leon Grudziądz, Jentkiewicz Bolesław Nowemiasto, Kreft Bernard Grudziądz*. Komisja rewizyjna: *Jaździewski Wincenty, Nowe, Piątkowski Karol Grudziądz, Rostat Gdynia, Siemiątkowski Wojciech Grudziądz.*

W końcu zebrania uchwalono jednogłośnie na podstawie paragrafu 10 statutu Związku zamianować członkiem korespondentem Zarządu Głównego Związku p Leszka Gustowskiego z Poznania, redaktora „Kupca" organu zorganizowanego kupiectwa Ziem Zachodnich.

Wobec niespokojących wieści o zamierzeniu ograniczenia spoczynku niedzielnego postanowiono interwenjować telegraficznie u Rządu komunikując stanowisko kupiectwa pomorskiego pragnącego jak dotychczas, całkowitego święcenia niedziel i świąt.

Z wyczynów O. W. P.

Teraz popisują się w Wielkopolsce!

Od jednego z przyjaciół pisma otrzymaliśmy następującą wiadomość. W niedzielę dnia 9 bm. wieczorem grasowali po wiosce Nowejwsi Wielkiej pod Bydgoszczą umundurowani **członkowie Obozu Wielkiej Polski.** Uzbrojeni w „narodowe" berety, przystrojone mieczykami i innemi oznakami zdobytemi w służbie opozycyjnej przeciw własnemu Państwu — bohaterscy junacy **napadli na powracającego ze służby listonosza Mroczka, którego pobili i pokaleczyli ciężko, pozostawiając nieprzytomnego na drodze w lesie.** — Łupem bohaterów padła przytem rogatywka urzędowa, własność biednego funkcjonarjusza państwowego.

Jak widzimy, powoli zaczyna się niepodobać obernarodowcom nawet zewnętrzne, prawnie ustalone umundurowanie urzędników państwowych

Jak się dowiadujemy — buszowanie po lasach i wioskach w okolicach Solca Kujawskiego zaczęło naprawdę niepokoić spokojnych mieszkańców, tem więcej, że na tą gadzinową robotę musi ktoś dawać pieniądze, albowiem każdy członek obwiepola za okazaniem legitymacji może otrzymać u niemca Dittmera w Nowejwsi codziennie każdą ilość chleba po zniżonej znacznie cenie od ceny pobieranej za tenże chleb od zwyczajnego mieszkańca osiedla.

Obożnym — organizatorem tej narodowej roboty ma być niejaki Jan Kubisz były leśniczy, zwolniony z posady państwowej za nie bardzo czyste sprawki.

Bez komentarzy podajemy fakty powyższe do wiadomości miarodajnych władz i pod ocenę całego społeczeństwa.

(K).

Nowe oddz. strzeleckie w pow. toruńskim

W ub. sobotę utworzył się nowy Oddział Związku Strzeleckiego w Ostaszewie, oddział liczy 30 członków, w tem 24 przedpoborowych.

Do zarządu wybrano: na prezesa i ref. wychowania obywatelskiego, kier. szkoły Srokę Jana, wiceprezesa Ludwika Stolińskiego, na sekretarza Feliksa Grabowskiego i na komendanta Roszaka Józefa.

W niedzielę utworzył się Oddział Z. S. z młodzieży przedpoborowej z miejscowości Pigża i Leszcz z siedzibą w Pigży. Oddział liczy 21 członków. Do zarządu wybrano: na prezesa ob. Konieckiego Franciszka, na wiceprezesa Wdowczyka Franciszka, na sekretarza Szymańskiego Antoniego, na skarbnika Drążka Kazimierza i na komendanta Trzeciakowskiego Mieczysława.

Ich „moralność"

Z Chojnic donoszą nam.: Przywódcy rozwiązanego na Pomorzu Obozu Wielkiej Polski nie zwykle szumnie przystąpili do walki z żydostwem. Rozbijano sklepy, wydawano specjalne ulotki, a zapomniano tylko o własnych członkach.

Zapomniano w przykazaniach zwrócić uwagę członkom OWP że nakazywany stosunek do żydów w pierwszym rzędzie obowiązuje ich samych

O moralności tych panów z OWP świadczyć może fakt o którym piszę poniżej:

Członek Wydziału Powiatowego OWP. Młody i referent propagandowy niejaki Stanisław Wiśniewski z Chojnic pracuje już od 20 września rb. w Kamieniu u żyda Mojżesza Rozenthala u którego również zamieszkuje.

Mieszkańcy Chojnic pamiętają jak Wiśniewski na terenie Chojnic występował publicznie przeciwko żydom. Obecnie wielki mąż OWP z żydami jest w najlepszej zgodzie.

Niema to, jak ich „moralność". A.

Naczelnik KKO. w Pucku zawieszony

W Pucku zawieszony został w ub. sobotę w czynnościach naczelnik Komunalnej Kasy Oszczędności Pucka p. Czesław Krauze. — Szczegóły dochodzeń w tej sprawie trzymane są w tajemnicy.

Kierownictwo KKO powierzono tymczasowo p. Zintzowi.

Zaznaczyć należy, że p. Krauze, jak już o tem donosiliśmy zrzekł się w ub. piątek godności przewodniczącego Rady Miejskiej Pucka

KRONIKA

czwartek 20 października

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Piotra
Czwartek Jana K., Ireny

— **Stan wody w Wiśle z dnia 18. 10.:** Zawichost +0,94, Warszawa +0,96, Płock +0,53 Toruń +0.36, Fordon +0.31, Chełmno +0.18, Grudziądz +0.28, Korzeniewo +0.49, Piekło —0.29, Tczew —0.44, Einlage +2.32, Schiewenhorst +2,60

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, 19 b. m. włącznie dyżuruje: w **śródmieściu** apteka „Pod Lwem“, Rynek Nowomiejski; na **Bydgoskiem Przedm.** dyżuruje Apteka Św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (dyżur codzienny od godz. 22.30); na **Mokrem** Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Środa, 19. 10. godz. 17 „Gwałtu co się dzieje“ — przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Środa 19 bm. godz. 20 „Gwałtu co się dzieje“.

Czwartek 20 bm. teatr nieczynny.

Piątek 21 bm „Gwałtu co się dzieje“.

Sobota 22 bm. godz. 20 „Dzika pszczoła“ premjera.

Repertuar kin:

Światowid — „Kobiety bez przyszłości“.
Palace — podwójny program — „Mężowie i żony“ z Flip i Flapem i „Pocałunek wiosny“.
Lux — „Afera pułk. Redla“.
Mars, ul. Warszawska — „Afera mężatki“.
Corso — „Śmiertelna jazda ekspressem.“ i „Miłość cyrkowca“.

Z miasta

— **Osobiste.** Dr. Mieczysław Beltowski, ref. wet. Pom. Urz Woj ustanowiony został biegłym sądowym w sprawach dotyczących zawodu i wszelkich czynności weterynaryjnych, na obwód Sąd Apelacyjnego w Toruniu.

— **Nad czem obradować będzie Rada Miejska.** W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia znajduje się m. in. sprawa opłaty za używanie rzeźni na rzecz bezrobotnych, zmiana statutu o przymusowym uboju zwierząt w Rzeźni Miejskiej w Toruniu, dalej sprawa zwalczania sówki-chojnówki w lasach miejskich. Rada omawiać będzie również projekt zabudowy gór Kozackich oraz projekt regulacji zabudowy i parcelacji dla osiedli przy ul. Reja i gen. Bema.

— **Kino Szkolne** wyświetla w bieżącym tygodniu w kinie Palace dwie komedje z Flipem i Flapem. W czwartek dnia 20 październik nika tb dla szkół żeńskich, w piątek dnia 21 bm. dla szkół męskich. Początek przedstawień o godz. 2,45 popoł. Cena biletów: 30 i 40 groszy. (7948

— **Walne zebranie Pomorskiego Okręg. Związku Hokeja** na lodzie odbędzie się w Toruniu w niedzielę dnia 30 października 1932 o godz. 10,30 w Dworze Artusa w pierwszym terminie wzgl. o godz. 11 w drugim terminie. Porządek dzienny obejmuje przyjęcie do wiadomości sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej oraz udzielenie absolutorjum skarbnikowi i zarządowi, przeprowadzenie wyborów nowych władz i in. (06472

— **Dziś otwarcie Wystawy Przeciwalkoholowej.** Dziś w środę 19 bm o godz. 6 odbędzie się w szkole wydziałowej, Plac św. Katarzyny otwarcie **Wystawy Przeciwalkoholowej.** Wystawę zwiedzać można codziennie od środy 19 października aż do wtorku 25 października włącznie, przedpołudniem od godz. 9—13, popoł. od 16—20. Wstęp dla młodzieży 10 gr., dla dorosłych 20 gr.

— **Przedstawienie dla młodzieży szkolnej w Teatrze** Dziś w środę 19 bm. o godz. 17 odbędzie się w Teatrze Miejskim specjalne przedstawienie dla młodzieży szkół toruńskich Odegrana zostanie świetna komedja Aleksandra hr. Fredry pt. „Gwałtu co się dzieje“ w wykonaniu zespołu z pp Malkowską, Mirską-Zarembiną, Suchankówną, Łuczycką, Ilcewiczem, Jaworskim, Jejdem, Mazankiem, Glińskim i Mrożewskim na czele. Widowisko poprzedzi przemówienie o twórczości Fredry, które wygłosi kierownik literacki teatru prof. A. Muennich. (Ceny miejsce najniższe od 30 groszy do 1,30).

— **Ceny targowe.** Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1,50—1.70; śmietana litr 1.40—1.60, jajka mendel 1.70—2; warzywo: **fasola 30** groszy, grzyby miarka 20 groszy; grzyby prawdziwe i rydze 1—1.40 mdl; kapusta 10—20 groszy; kalafiory 20—50 groszy; szpinak 30 groszy; ziemniaki 2.20—2.60 ctr; za owoce płacono: jabłka 20—40 groszy; gruszki 40—60 groszy; śliwki 50 groszy, na targu mięsnym ceny bez zmian. Na targu rybnym płacono za: sandacze 1.80; szczupaki 0.80—1 zł; liny 1 zł; karpie 1—1.20; ckonie 80 groszy; ryby białe 0,60. Ruch na targu średni.

— **Zamach samobójczy.** W dniu wczorajszym w godzinach porannych na ul Bydgoskiej usiłował popełnić samobójstwo przez napicie się esencji octowej 38 letni Franciszek Polanowski, zam. w Brodnicy. Zawezwana przez przechodniów karetka pogotowia odwiozła desperata do lecznicy miejskiej. — Przyczyny tego rozpaczliwego kroku nie ustalono.

— **Usiłowała pozbawić się życia.** W dniu wczorajszym targnęła się na życie Kazimiera Górecka, zam. przy ul. W. Garbary 11. Desperatkę, która napiła się większej ilości jodyny, odwieziono do **lecznicy miejskiej.**

Nauczycielstwo miasta Torunia
w pracy dla dobra szkoły i państwa

W auli Szkoły Nr. 1 odbyło się w tych dniach Walne Organizacyjne Zebranie Grupy Pedagogicznej przy bardzo licznym udziale członków. W zebraniu wziął również udział p. inspektor Leśniewski.

Zebranie zagaił przewodniczący Grupy p. Szlęzak dłuższem przemówieniem, w którem wskazał cele i zadania Grupy Pedagogicznej. Głównem zadaniem, niejako ideą przewodnią Grupy Pedagogicznej jest wspólna praca w dziedzinie pedagogicznej około należytego wychowania przyszłych obywateli w duchu ściśle państwowym. Dalszem zadaniem Grupy będzie dokształcanie nauczycieli, wspólne opracowywanie programów, metod i wytycznych pracy pedagogicznej dla szkół powszechnych na terenie miasta Torunia.

Grupa Pedagogiczna zrzesza więc tych wszystkich nauczycieli miasta Torunia, którzy pojmując należycie rolę nauczyciela polskiego w dobie obecnej - pragną przyczynić się do realizowania planu wychow.-naukowego, opartego na przesłankach szkoły twórczej.

Po wstępnem przemówieniu delegat „Zrębu“ p. prof. Raciborski wygłosił odczyt: „O istocie wychowania państwowego.“

W skład Zarządu Grupy Pedagogicznej powołani zostali pp.: Tadeusz Szlęzak jako przewodniczący, jako zastępca przewodniczącego Jerzy Grabowski, jako sekretarka p. Zofja Dąbrowska, zast. p. Jadwiga Cendrowska.

W dalszym ciągu zebrania wyłoniono 3 sekcje: 1) wychow. państwowego, 2) programową z podsekcją dla oddziałów niższych i wyższych i 3) sekcję psychologiczną. Przewodnictwo sekcji wychow. państwowego powierzono p. Szlęzakowi, sekcji programowej dla kl. I. i II. p. Działlikównej, dla kl. III. i IV. p. Dąbrowskiej, dla kl. V. VI. i VII. p. Łukowskiemu. Przewodniczącym sekcji psychologicznej wybrany został p. Grabowski.

Po omówieniu programu pracy poszczególnych sekcyj, przyjęto z małemi zmianami regulamin opracowany przez p. Szlęzaka.

W końcu poruczono przewodniczącym po szczególnych sekcyj, opracowanie programu pracy na cały rok oraz zwołanie w najbliższym czasie zebrania organizacyjnego poszczególnych sekcyj.

Życzymy zawsze ofiarnemu Nauczycielstwu jaknajowocniejszych wyników pracy.

Zwiedzajcie wystawę przeciwalkoholową
Apel Komitetu Wystawy Przeciwalkoholowej do obywateli miasta Torunia

Pilną troską tak społeczeństwa jak i czynników miarodajnych jest czuwanie nad zdrowiem i moralnością naszego narodu. Nie zdołamy ochronić zdrowotności jedynie ratowaniem osobników już chorych. Dużo skuteczniejszą jest akcja profilaktyczna — zapobiegawcza. Odnośnie do tej wielkiej plagi społecznej alkoholizmu — metoda ratowania i leczenia ofiar tej plagi — nałogowych alkoholików nie zapewni nam usunięcia jej zgubnych skutków. Tutaj sprawa uświadomienia szerokiego ogółu naszego społeczeństwa wybija się na pierwszy plan. To też sprowadziliśmy ze Składnicy Abstynenckiej w Poznaniu Wystawę Przeciwalkoholową wraz z wystawą i rozsprzedażą literatury przeciwalkoholowej na salę Szkoły Wydziałowej na Placu św. Katarzyny (naprzeciw Kościoła garnizonowego) na czas od 19 października do 25 października b. r.

Spodziewamy się, że Obywatelstwo m. Torunia doceni ważność Wystawy Przeciwalkoholowej jako doskonałego środka poglądowego dla uświadomienia ogółu o zgubnych skutkach alkholizmu na różne dziedziny naszego życia tak jednostkowego jak i społecznego, i tłumnie zwiedzać będzie wystawę.

Przedewszystkiem wzywamy wszelkie organizacje społeczne, kościelne, zawodowe i sportowe, aby gremjalnie zwiedzały wystawę.

Kto zaś pragnie po zwiedzeniu wystawy jako abstynent wziąć i czynny udział w walce z alkoholizmem, niech zapisze się na listę Związku Abstynentów, wyłożonej w sali wystawowej.

Pamiętajmy o tem, że przyszłość należy do narodów trzeźwych!

Za Komitet Wystawowy. ks. **Leon Główczewski, sekretarz,** Pomorskie Koło Księży Abstynentów.

Komitet Honorowy: ks. Kanonik Kozłowski, wiceprezes; Bała, Dr. Krysiński, pułk. Matzenauer, ks. prał. Wysiński, ks. prał. Sienkiewicz, ks. prał. Kroczek, ks. prob. Pączek, ks. prob. Gołomski, prezesowie Akcji Katol.: mecenas Doerffer, Januszkiewicz, radca Janowski, dyr. sem. Targowski, inspektor Leśniewski, Związek Harcerstwa P., Sieradzki, prof. Kowalski, Luśniakówna.

Z życia Powstańców i Wojaków
placówki toruńskiego Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII.

W sali „Strzelnicy“ odbyło się w ub. poniedziałek nadzwyczajne walne zebranie placówki toruńskiej Związku Powstańców Wojaków OK VIII. W zebraniu wzięło udział około 150 osób. Zagaił zebranie prezes placówki p. Krieger, witając licznie przybyłych członków i gości.

Po załatwieniu formalności wstępnych i po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej które przyjęto, przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Prezesem placówki toruńskiej wybrany został jednomyślnie p. radca Milewski. W skład zarządu weszli pp. **Józef Krieger** jako wiceprezes, Tadeusz Gliwicz jako sekretarz, Jan Serafin zastępca sekretarza, Teodor Falkiewicz skarbnik, Juljan Trocha referent oświatowy Zygmunt Nowaczyk referent organizacyjny oraz jako członkowie pp. Worobiec i Proń.

W skład komisji rewizyjnej wybrano pp.: A. Chojnackiego (przewodniczący), A. Kręstowicza i B. Jankowskiego jako zastępców Frajderowskiego i Fr Zandera.

Z sali sądowej
5 lat więzienia za usiłowane zabójstwo

Przed tutejszym Sądem Okręgowym odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko rolnikowi Józefowi Bilińskiemu, oskarżonemu **o usiłowane zabójstwo.**

Trybunałowi przewodniczył sędzia S. O. dr. Stachowski, jako wotanci zasiadali: sędzia S. O. Łubkowski i sędzia S. G. Wiszniewski. Oskarżał pprok. Marski. Bronił oskarżonego adw. Niklewski.

Akt oskarżenia zarzucał Bilińskiemu, że oskarżony w czasie sprzeczki, jaka wynikła między nim a jego szwagrem Feliksem Blamowskim, dobył rewolweru i oddał dwa strzały, z których jeden ugodził Blamowskiego w okolicę serca. Na rozprawie oskarżony tłomaczył się tem, że działał w obronie własnej, gdyż w czasie sprzeczki Blamowski zamierzył go rzekomo uderzyć siekierą.

Z przeprowadzonego przewodu sądowego, jak również z zeznań świadków wynika, że między oskarżonym a jego szwagrem od dłuższego już czasu panują nieporozumienia na tle spraw rodzinnych.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd wydał wyrok, uznający oskarżonego winnym usiłowanego zabójstwa bez zastanowienia i zasądził go **na 5 lat więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.**



Scena z nastrojowego filmu z życia dawnego Wiednia pt. „Dobranoc Wiedniu“ z uroczą Anną Neagle i Jackiem Buchananem. Film ten od dziś, środy, wyświetlany jest w kinie „Światowid“.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 19 bm. na Pomorzu

Pochmurno i deszcz. Temperatura bez zmian. Najpierw umiarkowane, potem dość silne, a na Pomorzu i Wielkopolsce chwilami gwałtowne wiatry południowe lub południowo zachodnie.

Z teatru

— **Gwałtu co się dzieje.** Dziś w środę o godz. 20 „Gwałtu co się dzieje“ — legitymacje zniżkowe 30 proc.. W czwartek dnia 20 bm. teatr nieczynny. W piątek dnia 21 o godz. 20 specjalne przedstawienie dla wojska „Gwałtu co się dzieje“. Abonamenty i passe-partout nieważne.

Na białym czworoboku
„Dobranoc Wiedniu!“

Kino Światowid dziś w środę daje premjerę Wielkiego przeboju, pogodnego i miłego filmu pt. „Dobranoc Wiedniu“. Scenarjusz osnuty na tle życia dawnego Wiednia, obfituje w mnóstwo czarujących melodyj i śpiewów. Role czołowe kreują: urocza Anna Neagle i najwytworniejszy mężczyzna świata Jack Buchenan, pamiętny książę-fryzjer Rudolf z obrazu „Monte Carlo“. Film budzi niezwykłe zainteresowanie w mieście.

Programy radjowe

Środa, 19 października.

Warszawa: 11,50 Komunikat meteorologiczny Głównej Wojsk. Stacji Meteorologicznej dla komunikacji lotniczej. 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astron., hejnał z Krakowa. 12,10 Płyty. 13.20 Urzędowy komunikat PIM. 15,40 Komunikat gospodarczy. 15,55 Kronika harcerska. 16.00 Pogawędka dla dzieci starszych „Zwierzęta też się muszą uczyć" wygłosi prof. St. Sumiński. 16.13 Opowiadanie dla dzieci młodszych pt. „Stukustuku dzięcioł stuka" — wygłosi wujaszek Jaś. 16,25 Płyty — piosenki w wykonaniu H. Ordonówny i E. Bodo. 16,40 Odczyt. 17,00 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących, zorganizowana przez Muz. Ognisko Wakac. Liceum Krzemien. (MOW)ł 17,15 Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17,20 Płyty. 17,40 „Opieka nad młodzieżą bezrobotną" wygł. p. J. Ryngmanowa. 18,00 Muzyka taneczna. Orkiestra pod kierownictwem Karasińskiego i Kataszka. 18,55 Rozmaitości. 19.15 Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 19,20 Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bieżącą, omówi inżynier W. Tarkowski. 19.30 Feljeton literacki pt.: Realizm w literaturze współczesnej — wygłosi pan W. Rogowicz. 19,45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 Płyty. 21,55 Wiadomości sportowe. 21,05 Serenady w wykonaniu Kawrtetu Polskiego. 22.00 Na widnokręgu. 22,15 Muzyka taneczna. 22,15 Muzyka taneczna. 22,40 Odczyt w języku niemieckim pt.: Rozwój lotnictwa sportowego w Polsce — wygłosi p. Bohdan Kwieciński — generalny sekretarz Aeroklubu Rzplitej Polskiej. 22,55 Urzędowy komunikat PIM i komunikat policyjny. 23,00 Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 20 października.

Warszawa 11,50 Komunikat met. Gł. Wojsk. Stacji Met. dla komunikacji lotniczej. 11 58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa. 12,05 Program na dzień bieżący. 12,10 Płyty. 12,30 Urzędowy komunikat PIM. 12,35 II koncert szkolny z Filhm. Warsz. 15.40 Komunikat gospodarczy. 15,50 Płyty. 16.00 „Co można zrobić z kasz"? wygł. p. M. Stefka. 16,15 Francuski (kurs średni). 16,30 Płyty. 16,40 Odczyt ze Lwowa. 17,40 Odczyt aktualny. 18,00 Muzyka lekka. 19,15 Kom. Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 19,20 Kom. rolniczy „Przysposobienia Rolniczego, wygłosi inż. Z. Kobyliński. 19,30 Kwadrans literacki pt. „W poszukiwaniu skarbów" fragment z pow. górniczej Jana Waśniewskiego „Na podszybiu". — 20,00 Muzyka lekka. Wyk. Ork. pod dyrekcją St. Nawrota. 21,30 Słuchowisko z Krakowa. 22,15 Muzyka taneczna. 22,55 Urzędowy kom. PIM i komunikat policyjny. 23,00 Muzyka taneczna.

Dnia 17. października 1932 r. zasnęła w Panu

ś. p.

Małgorzata Fiebig

nieodżałowana żona asesora Izby Skarbowej. Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godz. 4. popol. z kostnicy cmentarza ewangelickiego przy ul. św. Jerzego.

Oczem donoszą w smutku pogrążeni 7440

Toruń, 18. X. 1932 r. **mąż i dzieci.**

Zgubiono

2 parasole, w niedzielę na sali Stoczni podczas uroczystości Kościuszkowskiej. Upraszam uczciwego znalazcę oddać u Pyschke, Gdańsk, Stiftswinkel 1.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 19 października 1932 r. o godz. 9 przed poł. sprzedam przy ul. Chełmińskiej nr. 8 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: lustro tremo z podstawką i 1 leżankę.
Zlec. Nr. 2066/VIII 7446

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 19 października 1932 r. o godz. 12 przed poł. sprzedam przy ul. Grodzkiej nr. 21 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 warsztaty stolarskiej.
Zlec. Nr. 2067/VIII 7445

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 19 października 1932 r. o godz. 1 w poł. sprzedam w Zamczysku, pow. Bydgoszcz u pana Wacława Popielskiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 kredens mahoniowy.
Zlec. Nr. 2068/VIII 7444

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 20. 10. br. o godz. 9 przy ul. Grunwaldzkiej 75, sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 pianino mk. „Carl Ecke".
2109/VIII 7454

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Reklama dźwignią handlu!

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 21. 10. 1932 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Małem Tarpnie powiat Grudziądz u p. Domke o godz. 10: 2 bieliźniarki, 1 kanapę, 2 fotele, 1 leżankę, 1 lustro, 1 stół dębowy, 1 zegar ścienny, 1 etażerkę; w Mokrem powiat Grudziądz u pana Bazarskiego o godz. 12: około 25 ctn. żyta; Dn. 24. 10. 1932 r. w Małem Tarpnie powiat Grudziądz u pana Blocka o godz. 9: 1000 sztuk doniczek; w Małem Tarpnie o godz. 10 u pana Milewskiego: 1 waga stołowa; w Małem Tarpnie u pana Szytniewskiego o godzinie 13: 1 biurko dębowe, 1 aparat radjowy; w Małem Tarpnie u pana Hetmańskiego o godz. 12: 1 wagę stołową precezyjną; w Małem Tarpnie u pana Drawer'a o godz. 12,30: 1 świnię wagi około 150 kg.

(—) Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 20. 10. 1932 r. o godz. 10 przed poł. sprzedam przy ul. Długiej 19 (st. nr.) najwięcej dającemu za gotówkę: 1 płaszcz męski, 3 ubrania męskie granatowe, 3 ubrania męskie kolorowe. 7452

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 października 1932 r. o godzinie 11 przed poł. sprzedawać będę u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: 2 sikwy pożarnicze na wózkach, 2 pompy kanałowe, sieczkarkę, platformę dużą, wóz roboczy, 4 cl., szafę 3-częściową, dużą do akt, 5 szafek do nocnych stolików, 2 aparaty niwelacyjne. Licytacja odbędzie się napewno. 2051/32

Linde, komornik sądowy w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 października o godz. 13 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: 9 beczek smalcu, 3 beczki flaków solonych, 16 kawałków boczków wieprzowych, 11 kawałków słoniny szynkowej, cirka 40 kg. ozorów petlowanych, wołowych i wieprzowych, 2 szynki marynowanych, 38 sztuk boczków wędzonych, 1 worek soli i konia gniadego. 7453

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG

Wydział Powiatowy pow. Morskiego niniejszem ogłasza przetarg nieograniczony pisemny na wykonanie robót ziemnych około 2.000 m^3, oraz 1 przepustu rurowego 60 cm. dla drogi dojazdowej od szosy Gdańskiej do stacji kolejowej Kolibki-Orłowo.

Wymagane wadjum w wysokości 3% od oferowanej sumy. Kaucja wynosić będzie 5% od sumy umownej. Przedsiębiorca otrzyma bezpłatnie tor kolejkowy i wywrotki na miejscu budowy. Projekt, ślepy kosztorys jest do przejrzenia w Wydziale Powiatowym pokój nr. 32 godz. 11—13 od dnia 17. 10. 1932 r. Termin składania ofert do dnia 26. 10. 1932 r. godz. 13. Rozprawa przetargowa odbędzie się 28. 10. 1932 r. godz. 11 w małej sali konferencyjnej Wydziału Powiatowego.

Wejherowo, dnia 15 października 1932 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Władysław Henszel, starosta.

Agenci (tki)

do ratalnej sprzedaży obligacyj państwowych. Centralna Kasa „Hotel Slupski" Gdynia, 296

Do sprzedania

w Sopotach Hubertusallee nr. 1 5 pokojowe eleganckie mieszkanie z krytą werandą i wszelkiemi wygodami, z meblami lub bez. Wiadomość na miejscu parter na prawo. Tel. 51833. 506.

Mieszkanie

2 pokojowe z kuchnią i łazienką w centrum Gdyni z całkowitem umeblowaniem tanio do sprzedania. Adres wskaże „Gazeta Morska", Gdynia.

4 pokojowe

mieszkanie z komfortem, ewentualnie z ogrodem natychmiast do wydzierżawienia. Grudziądz, ul. Poniatowskiego 6. Gospodarz. 7450

Poszukuję

od zaraz pokoju z pościelą i osobnem wejściem. Oferty pod „Uczeń" do Dnia Grudziądzkiego w Grudziądzu. 7439

Zgubiony

wykaz osobisty na nazwisko Hercka Rosenbaum wydany w Kom. Generalnym w Gdańsku unieważniam. 505

Kupię

wagonowo warzywo, kartofle. Oferty składać B. Kłodowski. Gdynia Obluże. 294.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT IZOLACYJNYCH
ZYGMUNT KNABE
GDYNIA, SZOSA GDAŃSKA,
DOM KOLESIŃSKIEGO TEL. 14-52

WYKONYWA

Krycie, remont i konserwację dachów. Wszelkiego rodzaju izolacje termiczne i akustyczne. Osuszanie piwnic, tamowanie wód zaskórnych. Posadzki skałodrzewne. Stalobetony. Izolację rurociągów i kotłów korkiem i izolacjami specjalnemi. Wodoszczelne betony. Ogrodzenia z siatek drucianych.

DOSTARCZA

Gumolitową papę. Gumolit do konserwacji dachów. Gumolit izolacyjny do fundamentów. Preparaty fluorowe-domieszki do zapraw wodoszczelnych. Karbolineum. Terpentyny wszelkie. Magnezyt kaustyczny. Chlorek magnezu lany. Siatki do ogrodzeń. Izolację korkową, płyty, łupiny segmenty i dodatki. Materjały do stalobetonów.

Terminowe wykonanie. Materjały z najlepszych źródeł.

6946

Sklep FRANBOLI
Toruń, ul. Szeroka 11.

poleca: 7321

NAJ świeższe smaczniejsze zdrowsze

cukry i czekoladę - kawę „Arabia" - herbatę „Kanton Tea"

znane ze swej dobroci i wykwintnego smaku.

Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Gdyni

podaje do wiadomości, że od dnia 1 lipca br. **płaci na rachunkach wkładów oszczędnościowych następujące stawki:**

		złote	złote w złocie
wypowiedzenie	dzienne	6%	5%
„	miesięczne	7%	6%
„	kwartalne	8%	7%
„	półroczne	9%	8%
„	roczne	9—10%	9%

Jednocześnie Zarząd Kasy zwraca się do wszystkich pracodawców, aby zechcieli szerzyć propagandę oszczędności wśród swych pracowników, odkładając na książeczkę oszczędnościową danego pracownika pewne kwoty od wypłaconych poborów. Odnośne formularze można otrzymać **w Sekretarjacie Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Gdyni, Skwer Kościuszki, narożnik Swiętojańskiej.**

Pod Gdynią przy stacja kolej. **Rumja-Zagórze**

parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisarjat Rządu, zezwolenie na zabudowę **natychmiast!** 600 m2 i więcej już od 90 gr. za metr kwadr. 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele łąkowe
700 — 1000 zł za morgę pruską

na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

R. KUSCHE, RUMJA

4791 **pow. Morski**

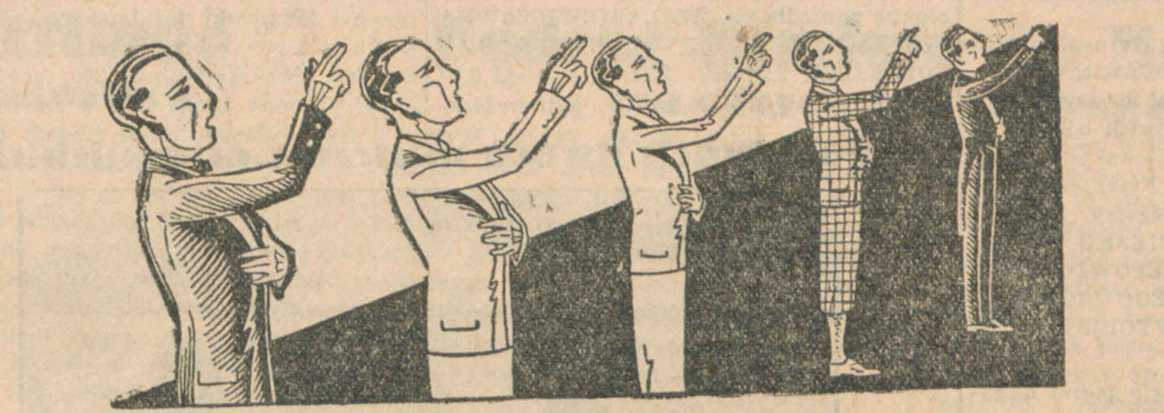
Masywny budynek fabryczny, 1.000 m² pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wydzierżaw.

Futra

najsolidniej wykonuje polak-chrześcijanin, najpopularniejszy na Pomorzu fachowiec, **Stanisław Rudak,** Bydgoszcz, Dworcowa 70
6765

Pokój

umeblowany zaciszny, ciepły z używaniem łazienki, telefonu na ul. Bydgoskiej wynajmę. Adres wskaże „Dzień Pomorski" Toruń, Szeroka 11. 7281



WSZYSCY PRZYSIĘGAJĄ!

MATERJAŁY MOLENDY SĄ NAJLEPSZE

Skład Bielskiej fabryki sukna

GUSTAW MOLENDA I SYN

Gdynia, Portowa 56 6746

Wielki wybór nowych materjałów zimowych, na płaszcze, ubrania, spodnie i t. p. Ceny fabryczne!

KRACH na rynku futrzanym!!!

Skórki od zł. 2.— Futra męskie i damskie od zł. 120.—

oddaje 6774

FUTERAL **Bydgoszcz, Dworcowa 9 - Tel. 308**

Z prawami szkół państwowych 7045

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Tysiące Chorych

na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. **odzyskało zdrowie** używając ziółka sławnego na cały świat dra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: **Liszki-Apteka.** 4868

Sprzedam

korzystnie sypialnię kompletną malowaną mahoń, bufet i 6 krzeseł, szafę i stoliki nocne, biurko dębowe, oddzielne szafy, stoły krzesła, łóżka, siodło oficerskie, płaszcze, dętki rowerowe, radio 3:4 lampkowe. Garderobę męską i damską obuwie, obrazy, elektromotor 04 k. m., wirówki do mleka i wiele innych przedmiotów. Sklep Okazyjny, Grudziądz, ul. Narutowicza 15. (6779

Okucia

budowlane. Artykuły kanalizacyjne, blachy cynkowe poleca P. TARREY, Toruń, Tel. 138 St. Rynek 23.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, futra, motor elektryczny, elektroluxu do odkurzania, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie żywane rzeczy za bezcen.

„OKAZJOPOL"

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14 w podwórzu 6993

Piece, kuchenki,

skrzynki do węgla poleca 7351

P. TARREY, Toruń

Stary Rynek 23 Tel. 138

Szlifowanie

wszelkich cylindrów z gwarancją półroczną po cenach konkurencyjnych tylko w firmie „Autoarma" Bydgoszcz, Zduny 6, tel. 1824
5056

2 pokoje

umebl. front. z osobnem wejściem wynajmę. Toruń, Mickiewicza 60 m. 8 od 1—4
7441

Przeprowadziłem się

na Langgasse 59 w Gdańsku

Lekarz-dentysta 7473

A. SOKALSKI

Teatr Polski
w Toruniu

Repertuar

W środę, dnia 19 bm. o godz. 17-tej
Przedstawienie dla młodzieży szkolnej
„Gwałtu co się dzieje"
Komedja w 3 aktach Alsksandra hr. Fredry.
Ceny najniższe od 0,30 do 1,30 zł.

W środę, dnia 19 bm. o godz. 20-tej
„Gwałtu co się dzieje"
Komedja w 3 aktach Aleksandra hr. Freydry.
Leg. zniżk. 33 proc.

W czwartek, dnia 20 bm. teatr nie czynny.

W piątek, dnia 21 bm. o godz. 20-tej
Przedstaw. dla wojska.
„Gwałtu co się dzieje"
Komedja w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry
Abonam. i passe-portout nieważne.

W sobotę, dnia 22 bm. o godz. 20-tej
PREMJERA!
„Dzika pszczoła"
Komedja w 3 aktach L. H. Morstina.
Leg. zniżk. 33 proc.

Pijcie kefir!!!

ZIEMIANKA POLSKA
Spółdz. z ogr. odp.
Toruń. Żeglarska 26
Przyjmuje się zamówienia.
7334

Wspólnik

z kapitałem 1.500 zł. do gwarantowanego przedsiębiorstwa poszukiwany. — Oferty do „Dnia Pomorskiego" Toruń. 7438

Gabinet kosmetyczny

„MIMOZA"

(dypl. „Uniwersité de beauté" Cedib). **Odmładza,** usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. **Ceny zniżone.** Toruń, Szeroka 37, II piętro. 6577

Sprzedam

lub zamienię na dom, folwark 300 morgowy. Budynki nowe luksusowe. Dom willa 10 pokoi, centralne ogrzewanie. Ziemia buraczana, drenowana. 13 koni, 25 sztuk bydła, 30 świń, inwentarz martwy nadkompletny, cena 135,000 zł. Hipoteka 40,000 reszta gotów.. Adr. Skłodowski, Grudziądz Plac 23 Stycznia 28. 787,

---

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______________________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", na listopad i grudzień** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 6.78** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość ______________ Poczta ______________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 6.78** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski"** za **listopad i grudzień** 1932 r. potwierdzam.

______________ dnia ______________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______________________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzien Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski",** na **miesiąc listopad** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość ______________ Poczta ______________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski" „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzien Bydgoski"** za **miesiąc listopad** 1932 r. potwierdzam.

______________ dnia ______________

* Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Gwiazda Kusocińskiego nie gaśnie

Wspaniały wynik naszego biegacza w pojedynku z Iso Hollą

Rekordowe starty Walasiewiczówny

Warszawa, 19. 10. (PAT). Wczorajsze zawody lekkoatletyczne, rozegrane na stadjonie Legji, ściągnęły rekordową liczbę publiczności. Na trybunach ani jednego miejsca wolnego nie było. 10.000 widzów zebrało się na stadjonie.

Przebieg zawodów całkowicie usprawiedliwił oczekiwania. **Bieg Kusocińskiego z Isohollo na 5.000 metrów należał do najpiękniejszych biegów, jakie kiedykolwiek odbyły się na tym dystansie.** Bieg obfitował w **momenty emocjonujące i piękne.** Przez cały czas trwała **zacięta walka obu biegaczy. Z WALKI TEJ WYSZEDŁ ZWYCIĘSKO KUSOCIŃSKI WBREW PRZEPOWIEDNIOM PRASY FIŃSKIEJ I SAMEGO ISOHOLLI, KTÓRY BYŁ PEWIEN ZWYCIĘSTWA A NIE PORAŻKI.**

Na starcie do biegu stanęło pięciu biegaczy: **Isohollo, Kusociński,** Milcz, Adamek i Zak. Ostatnich trzech nie odegrało roli.

Bieg rozegrał się w **pojedynku między dwoma biegaczami.**

Od startu wysuwa się na czoło Kusociński i nie atakowany prowadzi do szóstego okrążenia. W szóstem okrążeniu atakuje go Isohollo. Po krótkiej walce Kusociński puszcza, depcząc Finnowi po piętach. Pod koniec ósmego okrążenia Kusociński atakuje i wychodzi na czoło. Isohollo biegnie za Polakiem. Pod koniec ósmego okrążenia zostaje zdublowany Milcz i Adamek. W 11-tem okrążeniu Isohollo próbuje objąć prowadzenie. Kusociński nie puszcza. Tempo rośnie. Przy zejściu z wirażu na ostatniem okrążeniu Isohollo wzmaga tempo i atakuje gwałtownie. Atak jest skuteczny. **Isohollo mija Polaka i ma wkrótce trzy metry przewagi.** Kusociński goni na dystansie 200 metrów. Obaj biegną równo łokieć przy łokciu przy znacznie wzmożonem tempie. Za ostatnim wirażem wychodzi nieco Isohollo. W walce na finiszu **bierze jednak górę Polak i wpada na metę o 3 metry przed Finem.**

Czas **Kusocińskiego 14 minut 41,8 sek. Czas Isoholli 14,42,2 sek.**

Po biegu publiczność zgotowała obu biegaczom **entuzjastyczną owację.** Isoholo na bieżni złożył Kusocińskiemu gratulację.

Ostatnie 400 metrów obaj biegacze przebyl w nadzwyczajnym czasie 1,3 sek.

Trzecie miejsce w tej konkurencji zajął Adamek o półtora okrążenia z tyłu.

Nie mniejszą emocją dla publiczności był **START WALASIEWICZÓWNY przeciwko sztafecie 4 razy 50.** Startowały trzy sztafety. AZS. Warszawianka, Legja i Sokół. Drużyna AZS. bardzo silna. **Walasiewiczówna wpadła na metę o 15 metrów przed najlepszą sztafetą, mając czas 26,4 sek.**

Próba pobicia **rekordu Polski** w biegu pań na 800 metrów, **zgłoszona przez Walasiewiczównę powiodła się. WALASIEWICZÓWNA UZYSKAŁA CZAS LEPSZY OD REKORDU POLSKIEGO 2,24 sek.** Rekord wynosił 2,27 sek. Jest to wynik doskonały, jeśli weźmiemy pod uwagę, że ten dystans nie jest specjalnością Walasiewiczówny i że zaledwie przed 4 dniami przybyła ona do kraju po męczącej podróży morskiej.

Z innych wyników 500 metrów pierwszy przybył **Maszyński,** ustalając rekord 1,6. W skoku w zwyż zwyciężył **Pławczyk** 180 cm. Sztafeta szwedzka 400 razy 200, razy 100 zwyciężył pierwszy zespół AZS w czasie 2,5 sek.

Pojedynek dwóch mistrzów olimpijskich



Janusz Kusociński spotkał się ze swym najgroźniejszym rywalem Iso Hollo w biegu na 2 mile angielskie. Finlandczyk został zdecydowanie pokonany przez naszego mistrza, który przebył dystans w czasie 9 minut 7,4 sek., bijąc rywala o 12 metrów. Na ilustracji naszej widzimy obu znakomitych biegaczy na bieżni stadjonu im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie

Ludożerstwo w Rosji Sowieckiej

(o) Warszawa, 19. 10. (tel. wł.) Z Rygi donoszą o nadchodzących z Rosji sowieckiej **wstrząsających wiadomościach** o klęsce głodowej, jaka tam panuje, spowodowana upadkiem rolnictwa. Z wiarogodnych źródeł dowiaduje się korespondent A. T. E. o licznych wypadkach ludożerstwa na Ukrainie i podaje szereg konkretnych faktów. We wsi Mołodeckie **chłop Siwaczenko zarżnął dwoje dzieci, których mięso częściowo zjadł, częściowo rozsprzedał.** Siwaczenkę aresztowano. Władze starannie ukrywają inne wypadki ludożerstwa.

We wsi Charbówka **kobieta Zakarczenko zabiła swego syna Borysa.**

We wsi Kiszczynce **znaleziono u pewnej kobiety 4 letnie dziecko w garnku.** Wieśniacy wyrodną matkę zlinczowali.

We wsi Połanka pewna **matka zjadła 2-miesięczne dziecko.**

Z Chartowa i Kijowa donoszą, że w okolicy tych miast znajdują na drogach liczne trupy osób, zmarłych z głodu.

Ulgi dla firm gdańskich w handlu z Polską

Warszawa 19. 10 (PAT). Idąc w dalszym ciągu po *linji wszelkich możliwych ułatwień w dziedzinie obrotu towarowego polsko-gdańskiego* przy jednoczesnem zachowaniu ścisłej kontroli niezbędnej ze względu na korzystanie przez szereg firm gdańskich z odrębnych kontyngentów przywozowych i nie odpowiadającego przepisom celnym gdańskiego biernego obrotu uszlachetniającego *Ministerstwo Skarbu zdecydowało się na zastosowanie w odniesieniu do firm gdańskich, które poddały się kontroli polskich inspektorów celnych i dają tem samem gwarancję na przyszłość niepopełniania nadużyć na szkodę gospodarstwa narodowego Polski, następujących dodatkowych ulg w* odniesieniu do towarów tych firm które to towary zostały zatrzymane u firm polskich na terytorjum politycznem Państwa Polskiego:

1) Podporządowane kontroli inspektorów celnych firmy gdańskie uzyskują możność zwrócenia się za pośrednictwem Inspektoratu Ceł w Gdańsku z podaniem do Departamentu Ceł Ministerstwa Skarbu o zastosowanie do nich przepisu rozdziału 10 części II działu III ustawy polskiej karnoskarbowej i zwolnienie od kary pieniężnej, względnie o zastosowanie ulgi w wymiarze kary na podstawie wzmiankowanych przepisów, jakoteż *zwolnienie zatrzymanego na obszarze polskim towaru.*

2) Z identycznej ulgi będą mogły, łącznie z powyższemi firmami gdańskiemi, skorzystać te firmy polskie, które nabyły zatrzymane u nich przez organa kontroli skarbowej towary gdańskie u wspomnianych firm gdańskich, przyczem jeżeli sprawa takiej firmy polskiej została przekazana do postępowania sądowego, firma będzie mogła sprawę wycofać, poczem na jej podanie do Ministerstwa Skarbu *nastąpi powtórne rozpatrzenie sprawy i* załatwienie jej w drodze administracyjnej, pod kątem widzenia przyznania wspomnianej w p. 1-szym ulgi w wymiarze kary

3) Informacyj szczegółowych co do trybu postępowania udzielać będzie zainteresowanym firmom gdańskim *Inspektorat Ceł*, a firmom polskim *Dyrekcje Celne i Urzędy Celne* politycznego terytorjum Polski.

Karpiński w Jerozolimie

Jerozolima, 19. 10. (PAT). Lotnik **Karpiński przybył wczoraj do Sary,** skąd wyjechał **do Jerozolimy,** gdzie był podejmowany w **polskim konsulacie generalnym.** W czwartek nastąpi odlot **do Aleppo.** Lotnicy czują się doskonale. Aparat znajduje się w dobrym stanie.

Olbrzymia katastrofa pod Moskwą

100 zabitych i rannych

Moskwa, 19. 10. (PAT). Na stacji Lublino pod Moskwą pociąg pasażerski, jadący z Kaukazu zderzył się z pociągiem towarowym. **Jest około 100 zabitych i rannych.**

Trąba powietrzna nad Neapolem

Neapol, 19. 10. (PAT). W ciągu nocy nad miastem przeszła **trąba powietrzna,** zrywając dachy i rozbijając setki szyb wystawowych i rzucając w powietrze żelazne stoliki kawiarniane. Również wicher powywracał wiele słupów latarni ulicznych. Na przedmieściu obsunęło się wzgórze, zasypując domek. **Trzy osoby poniosły śmierć.**

Raid powietrzny Paryż—Saigon—Paryż

Paryż, 19. 10. (PAT). Wczoraj **z lotniska** w Orly o godz. 5,15 wystartował pilot francuski Lefevre celem dokonania **rajdu Paryż — Saigon —** *Paryż.* **Dla przebycia tej trasy wyznaczono lotnikowi nie więcej, niż 15 dni.** — Zwycięzca otrzyma **puhar prezydenta republiki.**

100 lat paryskiej Akademji Umiejętności

Paryż, 19. 10. (PAT). Wczoraj **popołudniu** odbyła się w **paryskiej akademji umiejętności z udziałem prezydenta Lebruna oraz** delegatów z wielu akademij **uroczystość 100 lecia istnienia tej instytucji.**

Czechosłowacki minister spraw **zagr. Benesz** wygłosił odczyt, w którym przedstawił m. in. swoje **uwagi o roli Francji po wojnie:** „Nadzieja mniejszych państw europejskich — mówił minister Benesz — nadzieja młodej Europy zwraca się ku Francji w przekonaniu, że nawet w obecnym krytycznym okresie powojenna Francja będzie jak dawniej bezinteresowną wychowawczynią, której przypada wielka rola w rozwoju państw europejskich. Nie będzie przesadą, gdy powiem, iż wszystkie mniejsze państwa Europy powinny mieć oczy, utkwione we Francję i w Paryż.

Tragiczny zgon

b. członka eskadry im. Kościuszki

Nowy Jork, 19. 10. (PAT). Ekspert lotnictwa w federalnym departamencie handlu, byłyczłonek **członek eskadry lotniczej im. Tadeusza Kościuszki, odznaczony za odwagę, Ryszard Allan zginął w katastrofie lotniczej** w czasie lotu do Johnsville. Allan wyskoczył ze spadochronem z niewielkiej wysokości. Spadochron jednak nie otworzył się. Zmarły lotnik liczył lat 45 i osierocił żonę i 5 letniego syna.

20 tysięcy kozaków

chce bić się po stronie Paragwaju

Assumcion (Paragwaj), 19. 10. (PAT). — **20.000 kozaków rosyjskich,** zamieszkałych poza granicami Rosji sowieckiej zgłosiło swój udział **do walki z Boliwją po stronie Paragwaju.** Kozacy posiadają własny ekwipunek wojskowy i własne dowództwo. **Domagają się oni od Paragwaju po ukończeniu wojny przydziału bezpłatnych terenów w pasie pogranicznym z Boliwją w celu utworzenia specjalnych osiedli o charakterze osadniczo-militarnym.** Zgłoszenie podpisał Zwojczenko i będzie ono przedmiotem rozważań tamtejszego sztabu generalnego.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 3.36 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 2.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 za miesięcznie 3,09 zł